

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

16 listopada 2007r. Nr 46 (802) Index 63863 Rok założenia 1989

Po minionych złych deszczach i burzy powracają burze i złe deszcze, ale ciągle nadzieja mi wróży, że to, czego czekam, przyjdzie jeszcze

Leopold STAFF

Jestem Waszym bratem

Ingres abp. Tadeusza Kondrusiewicza w Mińsku

Abp Tadeusz Kondrusiewicz podczas uroczystej Mszy św. odprawionej w katedrze pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Mińsku objął rządy w metropolii mińsko-mohylewskiej. *„Jestem Waszym bratem i biskupem i takim mnie przyjmijcie. Chcę być blisko braci kapłanów i wiernych, z ludźmi, którzy dobrze rozumieją potrzeby tego kraju. Ja je dobrze rozumiem i pragnę jemu służyć"* - powiedział w kazaniu nowy metropolita i przedstawił program swojej posługi w białoruskim Kościele. Wskazał na wielką potrzebę zaangażowania wszystkich w pracę na rzecz Kościoła.



Tadeusz Kondrusiewicz

Kard. Kazimierz Świątek w serdecznych słowach powitał abp. Kondrusiewicza i wszystkich obecnych na uroczystej mszy św. Nowy metropolita wkroczył do katedry w towarzystwie nuncjusza apostolskiego na Białorusi, abp. Martina Vidovića, bp. Antoniego Dziemianki oraz dwóch kardynałów: Świątka, emerytowanego arcybiskupa Mińska i administratora apostolskiego diecezji pińskiej oraz amerykańskiego hierarchy polskiego pochodzenia Edmunda Szoki. Z okazji ingresu specjalny list wystosował prezydent Białorusi, Aleksander Łukaszenko, który w serdecznych i ciepłych słowach powitał nowego arcybiskupa. Prezydent podkreślił, że Białoruś potrzebuje obecnie właśnie takiego człowieka jak abp Kondrusiewicz.

Wierni przybyli na mszę św. wypełnili nie tylko wnętrze niedużej katedry, ale także okoliczne uliczki wokół świątyni. Liturgię uświetnił wspaniały występ chóru.

W uroczystości wzięło udział tysiące wiernych, kapłanów, zakonników i zakonnic nie tylko z całej Białorusi, ale i z archidiecezji Matki Bożej w Moskwie, z obwodu kaliningradzkiego oraz z Polski. W delegacji polskiego episkopatu byli: biskup ełcki Jerzy Mazur oraz biskup drohiczyński Antoni Dydycz. Ponadto przybyli biskupi z Litwy, Ukrainy i Rumunii.

Wśród obecnych na ingresie byli także m. in. cały episkopat białoruski z jego przewodniczącym biskupem diecezji grodzieńskiej Aleksandrem Kaszkiewiczem. Dotychczasowy administrator archidiecezji mińskiej bp Antoni Dziemianko otrzymał nominację na biskupa pomocniczego.

W uroczystości wziął udział także przedstawiciel zwierzchnika Białoruskiego Kościoła Prawosławnego, biskup pomocniczy metropolity Filareta. Był także korpus dyplomatyczny.

Obecny na uroczystości wikariusz generalny archidiecezji Matki Bożej, ks. prałat Andrzej Steckiewicz powiedział, że trudno było się dostać na pociąg z Moskwy do Mińska. Prawie cały skład wypełnili wierni z archidiecezji, którą przez 16 lat kierował abp Kondrusiewicz. Wśród nich było wiele starszych osób, które z płaczem mówiły, że „straciły tak wspaniałego ojca".

Ks. prałat Steckiewicz powiedział po uroczystości, że abp Kondrusiewicz będzie dla białoruskiego Kościoła „osobą charyzmatyczną". *„Jest on bardzo potrzebny Kościołowi i Białorusi i na pewno odegra niezwykłą rolę"* - zaznaczył.

Na stołecznej stolicy metropolitalnej abp Kondrusiewicz zastąpił niemal 93-letniego kard. Kazimierza Świątka, który przeszedł na emeryturę w czerwcu 2006r. Od tej pory archidiecezją mińsko-mohylewską kierował biskup pomocniczy Antoni Dziemianko jako administrator apostolski „sede vacante". Sędziwy kard. Świątek, który stał na czele archidiecezji i metropolii mińsko-mohylewskiej w latach 1991-2006, nadal pozostaje administratorem apostolskim diecezji pińskiej, którym został również w 1991r.

Abp Kondrusiewicz ma 61 lat. Urodził się 3 stycznia 1946r. w Odelsku na Białorusi. Po ukończeniu szkoły średniej w Grodnie, studiował tam matematykę, a następnie architekturę w ówczesnym Leningradzie. Pracował jako architekt w Wilnie. W 1976r. wstąpił do seminarium duchownego w Kownie. Święcenia kapłańskie przyjął 31 maja 1981r. z rąk bp. Liudasa Povilonisa. Był m. in. wikariuszem w Druskiennikach i w parafii Św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie. W 1988r. został proboszczem parafii Matki Bożej Anielskiej w Grodnie i rektorem tamtejszej fary. W tym samym roku na kowieńskim Wydziale Teologicznym uzyskał doktorat z teologii. Jest też magistrem prawa kanonicznego. 10 maja 1989r. Jan Paweł II mianował go administratorem apostolskim „ad nutum Sanctae Sedis" (podległym bezpośrednio Stolicy Apostolskiej) diecezji mińskiej i wszystkich katolików na Białorusi. Był pierwszym od 62 lat biskupem katolickim na tych ziemiach. Sakrę przyjął z rąk papieża 20 października 1989r. w bazylice Św. Piotra w Watykanie. Dwa lata później, 13 kwietnia 1991r. bp Kondrusiewicz został arcybiskupem i administratorem apostolskim dla katolików obrządku łacińskiego w europejskiej części Rosji, a 11 lutego 2002r. - metropolitą archidiecezji Matki Bożej w Moskwie. Przez dwie kadencje był też pierwszym w historii przewodniczącym Konferencji Biskupów Katolickich Federacji Rosyjskiej (1999-2005).

KAI/HB

Rejonowy Oddział ZPB w Nowogródku

Serdecznie zaprasza na konferencję

"Nowogródek w twórczości Mickiewicza"

Konferencja odbędzie się **18 listopada o godz. 13.30** w Szkole Muzycznej przy ul. Mickiewicza w Nowogródku.

W ramach konferencji odbędzie się koncert polskich zespołów artystycznych zrzeszonych przy oddziale ZPB w Nowogródku. Obrady konferencji rozpoczynie roczne zebranie sprawozdawcze miejscowego oddziału ZPB.

Serdecznie zapraszamy!

Dział Oświaty i Kultury Związku Polaków na Białorusi serdecznie zaprasza na „Święto poezji polskiej", które odbędzie się 18 listopada w Werenowie

W programie:
10.30 - msza św.
12.00 - rejestracja uczestników w Domu Kultury
12.30 - rozpoczęcie konkursu

Dzieci i młodzież zachęcamy do udziału w konkursie recytatorskim

Regulamin konkursu:

1. Konkurs ma formę indywidualną.
2. Współzawodnictwo odbywa się w trzech etapach na poziomie trzech grup wiekowych:
I etap - uczniowie do lat 12
II etap - uczniowie w wieku od 13 do 15 lat
III etap - młodzież od lat 15
3. Uczestników konkursu obowiązuje znajomość wybranego utworu autorów:
Michała Wołosewicza, Adama Mickiewicza
Drugi - dowolny z utworów poetów polskich
4. Czas wykonania utworu nie powinien przekraczać 5 minut
5. Przy ocenie recytacji będą brane pod uwagę następujące kryteria:
- dobór tekstów do indywidualnych warunków głosowych;
- znajomość utworu;
- interpretacja;
- ogólne wrażenie artystyczne (estetyka ubioru, zachowanie na scenie itp.)

Zwycięscy konkursu otrzymają nagrody, wyróżnienia i dyplomy

Wszelkie informacje o konkursie można uzyskać w Dziale Oświaty i Kultury ZPB pod nr. tel. (80152) 72-00-75; 80296903597

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB (Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarzy, Stowarzyszenie Malarzy Polskich, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Pielęgniarek i Położnych, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej i in.) o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia 20 listopada 2007r. Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

ZG ZPB

W skupieniu i powadze

W modlitwie oddajcie hołd umarłym, a historii prawdę!

Jak co roku pięknie płonęły znicze na grobach tych, którzy odeszli do Domu Ojca w Nieświeżu i jego okolicach. Ludzie coraz bardziej masowo odwiedzają cmentarze, które co roku bardziej przybierają cywilizowany kształt. Zaznaczę, że coraz mniej jest zaniedbanych mogił. Wiejskie cmentarze nierzadko są już ogrodzone, a ludzie są odświętnie ubrani, bowiem to prawdziwe święto rodzinne.

Pogoda w tym roku sprzyjała, co umożliwiło na terenie cmentarzy odprawiać msze święte. Ludzie w skupieniu i powadze modlili się słuchając liturgii, przystępując do komunii świętej. Ksiądz dziekan proboszcz parafii w Nieświeżu Franciszek Rudź przy każdej mogile uważnie wysłuchiwał informacji o zmarłym i modlił się za jego duszę.

Na starym cmentarzu w Nieświeżu wśród kwiatów, proporczyków narodowych dość gęsto płonęły znicze na grodach żołnieży 27. Pułku Ułanów Nieświeskich im. Króla Stefana Batorego i innych pułków, na grobach policjantów, którzy oddali swoje młode życia w obronie odrodzonej Ojczyzny. Ładnie był oświetlony pomnik Neświeskich Powstańców, którzy zginęli w obronie swego ukochanego Nieświeża przed nawałą bolszewicką. Renowacja pomnika policjantów wciąż pozostaje w obietnicach zmieniających się często pracowników Konsulatu RP w Mińsku. Nareszcie grób Heleny Pruszyńskiej, sanitariuszki z 1920r., studentki medycyny, która opatrując rannych sama została śmiertelnie ranna, został bardzo ładnie odnowiony. To się stało dzięki członkom miejscowego oddziału ZPB, który ofiarnie dbają o mogiły Bohaterów, nie żałując sił, czasu i skromnych oszczędności. Zaznaczę, że coraz częściej na polskich katolickich grobach widnieje cyrylica. Grób śp. ks. prałata Grzegorza Kołosowskiego legendy Nieświeża, tonie w kwiatach i zniczach, otoczony wiernymi. To on w strasznych czasach wojny i powojennych uczył w ojczystym polskim języku „Ojcze Nasz"! Niestety, dziś czegoś takiego nie spotyka się, zostało tylko wspomnienie.



Zbiorowa mogiła polska w lesie "Hajki" - Święto Zmarłych

W Nieświeskim Katyniu - lesie "Hajki", obok wsi Jeśkowicze i Malewo, 11 km od Nieświeża, znajduje się zbiorowy grób inteligencji polskiej powiatu nieświeskiego, rozstrzelanej z 4 na 5 sierpnia 1942r. przez białoruskich nacjonalisców z rozkazu hitlerowców. Grób robi bardzo duże wrażenie, okazały pomnik z granitu z napisem w języku polskim z inkrustowanym krzyżem, a po bokach marmurowe tablice z wyrytymi imionami ofiar.

Widoczna tabliczka w rosyjskim języku informuje, że za zbezczeszczenie tego miejsca grozi surowa kara zgodnie z kodeksem prawnym Republiki Białoruś.

Proporczyki w barwach narodowych, kwiaty, płonące znicze, a całość otoczona piękną metalową balustradą.

Niestety, w świętej mszy żałobnej, celebrowanej przez księdza dziekana Franciszka Rudzia, coraz mniej z każdym rokiem wiernych. Przyczyn jest wiele...

Wśród modlących się jest obecny z Polski prof. Tadeusz Grygiel, który uratował miejsce kaźni od zapomnienia, zorganizował ludzi, wydał oszczędności i ciągle od wielu lat jest bliski tego świętego miejsca, gdzie spoczywa jego ojciec Franciszek. Dziękował wszystkim tym, którzy nie szczędząc sił, czasu i swoich oszczędności, dbają o samotną mogiłę, szczególnie Marii Graszczenko z rodziną oraz mieszkankom Malewa, Marii Glińskiej, Jadwidze Muchołap oraz Teresie Gociło. Mówił on, że historia dla naszych Braci, którzy pozostali na Ziemi Ojczystej, w tym potomków bohaterów Powstań Narodowych, ofiar stalinowskich deportacji oraz tragicznego września 1939r. ciągle pozostaje bezwzględna, okrutna i tragiczna. Wciąż obcy żywioł ich pożera i wchłania. Traktuje się ich po macoszemu i niewłaściwie pozbawiając praw do bycia Polakami, ciągle nie mają możliwości powrotu na łono Ojczyzny, nie otrzymują właściwego wsparcia ze strony Macierzy. Jest to niewybaczalny grzech i przestępstwo! Podziękował w ciepłych słowach mieszkańcom okolicznych wsi, którzy są przyjaźnie ustosunkowani do mogił i modlą się za dusze tragicznie zmarłych.

Irena DZISZUK

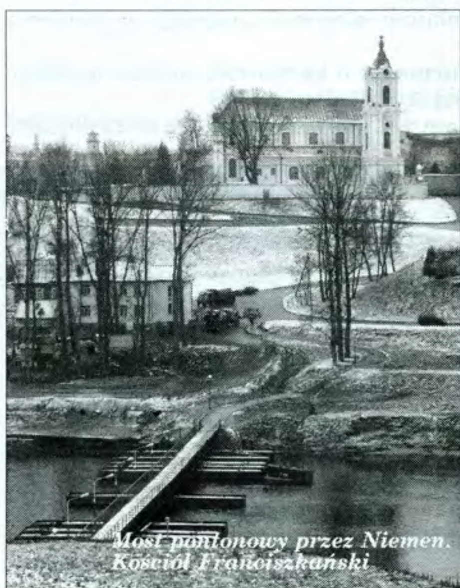
FOTOREPORTAŻ

Uroki miasta nad Niemnem

Pierwszy śnieg w Grodnie

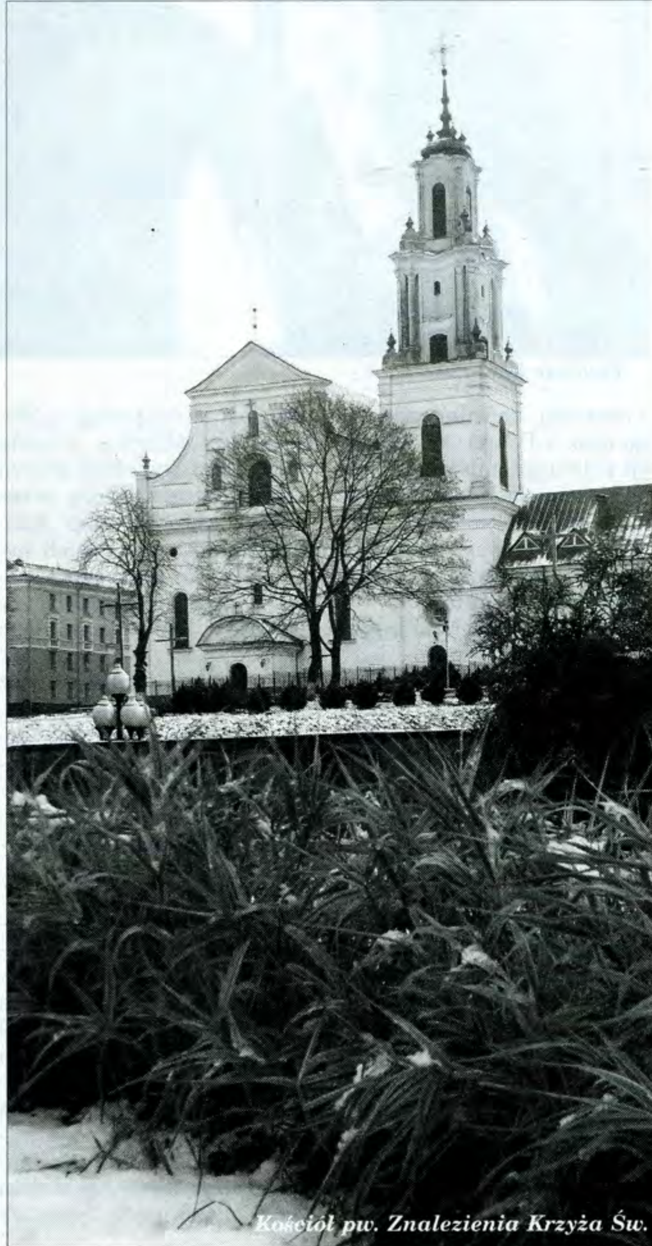


Dolina Szwajcarska



Most pontonowy przez Niemen. Kościół Franciszkański

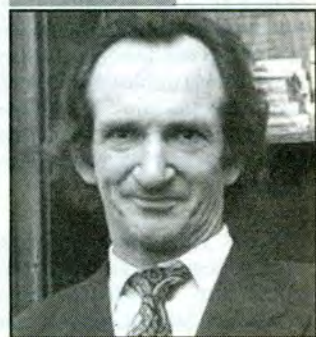




© J. WANIUKIEWICZ

Kościół pw. Znalezienia Krzyża Św.

POŻEGNANIE



© PAP

Zmarł znany satyryk, autor piosenek i felietonista **Jan KACZMAREK** (na zdj.), współtwórca m.in. kabaretu Elita. Miał 62 lata, od dłuższego czasu poważnie chorował.

Urodził się 6 czerwca 1945r. we Lwówku Wielkopolskim. Studiował na Politechnice Wrocławskiej na wydziale elektroniki. W czasie studiów w 1969r. wraz z Tadeuszem Drozdą i Jerzym Skoczylasem założył we Wrocławiu kabaret Elita.

W latach 70. i 80. współpracował z magazynem rozrywkowym Polskiego Radia Wrocław - Studio 202. Znany był również z programów satyrycznych „60 minut na godzinę" i „Powtórka z rozrywki" - oraz z cyklu skeczy nagrywanych razem z Ewą Szumańską pt. „Z pamiętnika młodej lekarki".

Napisał ponad 200 piosenek (m.in. „Kurna chata", „Do serca przytul psa"), do których muzykę skomponowali m.in. Włodzimierz Plaskota, Bogusław Klimsa, Marek Materna, Zbigniew Karnecki.

PAP/AD

Dobroczynny wpływ

Zygmunt Łoziński - biskup piński

Boże, któryś sługę swego, Biskupa Zygmunta, niezwykłymi cnotami przyozdobił, spraw, abym dla stwierdzenia jego świętości i przyspieszenia beatyfikacji otrzymał za jego wstawiennictwem to, o co Cię pokornie proszę. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

(Modlitwa za wstawiennictwem Sługi Bożego bp. Zygmunta Łozińskiego)

75 lat temu, 26 marca 1932 roku w Pińsku, w wieku 62 lat zmarł wielki człowiek, patriota, biskup wygnaniec, więzień i męczennik - Zygmunt Łoziński.

Kochający swoją Ojczyznę, oddany do końca wierze i Kościołowi, był przykładem dla ludzi. Zostanie też takim przykładem dla przyszłych pokoleń. Wielki intelektualista, poliglota znał 11 języków, a dziesięcioma biegle władał, m.in. polskim, hebrajskim, rosyjskim, białoruskim, litewskim, łotewskim, angielskim, starożytnymi językami biblijnymi. Wspaniały nauczyciel, serdeczny przyjaciel, zawsze pogodny, lubiany wśród wiernych nie tylko Polaków katolików, lecz wśród ludzi innych wyznań i narodowości.

Nie łączył się z żadną partią polityczną. I z tej strony również miał wrogów. Z kim on właściwie trzyma? - pytano. A on jedynie trzymał ze sprawiedliwością, nie wikłając swego pasterskiego urzędu i swej powagi do polityki, lecz wszystkim, małym i wielkim, głosząc te same, nigdy nie przedawnione, prawdy Boże.

W „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich", wydanym w 1880 roku jest zaznaczone, że: *„w zachodniej stronie powiatu nowogródzkiego, niedaleko przy trakcie pocztowym z Korelicz do Nowogródka, idącym w gminie korelickiej, w 2 okręgu sądowym - znajduje się wieś Boracin - Dobra mająca obszaru 2256 m, w glebie wybornej, pszennej i są własnością Czeczottów".*

Właśnie w tej miejscowości urodził się 5 czerwca 1870 roku przyszły ordynariusz miński oraz piński biskup Zygmunt Łoziński. Sakrament Chrztu świętego otrzymał on 3 lipca tegoż roku z rąk dziekana nowogródzkiego ks. Józefa Szymkiewicza w podominikańskim kościele parafialnym pw. Michała Archanioła w Nowogródku (kościół fundowany w roku 1624 przez Krzysztofa Chodkiewicza, w tejże świątyni 12 lutego 1799 roku ochrzczony został Adam Mickiewicz). Nadano mu wówczas imiona: Zygmunt Konstanty Antoni. Pochodził on z rodziny ziemiańskiej, był synem uczestnika powstania styczniowego Władysła-



wa Alberta Łozińskiego, właściciela położonego nieopodal Nowogródka Obidowa, oraz Ludwiki Marii z Czeczottów, wywodzącej się z pobliskiego Boracina. Rodzice związek małżeński zawarli w roku 1869. Miał liczne rodzeństwo - pięciu braci: Wacława, Bohdana, Karola, Stanisława i Konstantego oraz jedną siostrę Marię (później Twarowska).

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie posiada księgi metrykalne kościoła nowogródzkiego, w których są wpisy o urodzeniu braci Stanisława-Witolda i Konstantego-Antoniego, oraz wpis o mieszkańcach majątku Boracin z roku 1905, mieszkali tam wówczas Łoziński Wacław Albert, syn Józefa, jego żona Albina Maria Czeczott, 67 lat oraz ich dzieci: Wacław Piotr, 33 lata, Karol, 29 lat, Stanisław i Konstanty po 26 lat oraz Maria Ludmiła, 18 lat. Zaś w roku 1909 w Boracinie pozostali rodzice Zygmunta, bracia Karol, Konstanty oraz siostra Maria Ludmiła.

Przodkowie Zygmunta Łozińskiego pieczętowali się herbem Lubicz i byli szanowanymi obywatelami powiatu nowogródzkiego, chociaż byli przybyszami, bo gniazdem rodowym była wieś Łoziny w ziemi lwowskiej. Przedstawiciele innych gałęzi rodu Lubiczów-Łozińskich w XIX w. mieszkali w owruckim, nowowołyńskim i ostrogskim powiatach. Niektórzy z nich z powodu zubożenia wykluczeni zostali ze stanu szlacheckiego przez administrację rosyjską. Linii Obidowskiej to nie dotyczyło.

Zamożnymi ziemianami byli Czeczottowie herbu Ostoja, z których pochodziła matka Zygmunta. Jego wujem był ks. Witold Czeczott (1846-1929). Swemu siostrzeńcowi i jego posłudze biskupiej poświęcił on publikację książkową „Diecezja mińska i jej pasterz biskup Zygmunt Łoziński", która ukazała się w 1925r. w Wilnie.

Początkowe wykształcenie zdobywał w domu rodzinnym w Boracinie pod kierunkiem prywatnych nauczycieli. W roku 1880 rodzice nabyli majątek w Czerniku koło Warszawy powiatu radzymińskiego. W sierpniu 1881 roku późniejszy biskup pomyślnie zdał egzamin do V Gimnazjum Klasycznego w Warszawie, przyjęty został do II klasy tegoż gimnazjum. Wraz z młodszym bratem Wacławem zamieszkał u swoich dziadków w kamienicy przy ulicy Chmielnej. W okresie gimnazjalnej nauki 11.VI.1883r. w kaplicy warszawskiego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP i Św. Józefa Oblubieńca przy Krakowskim Przedmieściu przystąpił do pierwszej komunii świętej. W archikatedrze Św. Jana chrzciciela w Warszawie otrzymał sakrament bierzmowania, przyjął wówczas imię Stanisław.

W sierpniu 1887r., po ukończeniu VI klasy gimnazjalnej, Zygmunt Łoziński przeniósł się z Warszawy do Petersburga, gdzie przyjęty został do VII klasy Gimnazjum Cesarskiego Towarzystwa Miłości Bliźniego.

W roku 1888 uzyskał świadectwo dojrzałości. 8 września 1889r. 18-letni młodzieniec wstąpił do Rzymsko-Katolickiego Seminarium Metropolitalnego w Petersburgu. Łoziński później pisał o tym czasie w autobiografii zatytułowanej „Fata et gesta Sigismundi Łoziński, hodierni alumni R.C.E. AcademiaeVilnensis, mense Octobri a. MDCCCXCI conscripta": *„Różne miałem projekty na przyszłość: już to niebieski kołnierzyk studenta przedstawiał mi się jako cel najbliższy, to znowu paradowałem w myśli po ulicach Petersburga w mundurze górników, gdy oto coś dziwnego się stało. Ósmego września (1889), w dzień Narodzenia Matki Boskiej, ujrzałem się - ni stąd, ni zowąd - w sutannie".*

Więc decyzja wstąpienia do seminarium miała charakter spontaniczny, albo też z gruntownie zaszczepionej w jego sercu pobożności. Była to więc droga, której do końca swych dni pozostał nieodmiennie wierny. Od dnia 10 września 1891r. do 1895r. przyszły pasterz diecezji mińskiej kontynuował studia teologiczne w Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej. Ukończył Akademię Duchowną ze stopniem magistra św. teologii, 23 czerwca 1895r. otrzymał prezbiteriat. Przyjechał do podwarszawskiego Czernika. W tamtejszym kościele parafialnym w Dobrem, w obecności rodziny i przyjaciół, odprawił 29 czerwca 1895r. uroczyste prymicje kapłańskie.

Po święceniach 25-letni ks. Zygmunt Łoziński otrzymuje Katedrę Pisma Świętego w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Petersburgu. Z powodu jednak zatargu z władzą szkolną o brata Konstantego, który kształcił się wówczas w Petersburskiej Szkole Handlowej, ks. Łoziński został aresztowany. Zesłano go do klasztoru pod Dynaburgiem w łotewskiej Agłonie, gdzie w skasowanym klasztorze dominikanów mieścił się od 1840r. dom odosobnienia dla „nieprawomyślnych" duchownych i zarazem przytułek dla emerytowanych kapłanów. Internowanie ks. Łozińskiego miało trwać trzy lata, na szczęście trwało półtora roku. Dzięki zabiegom krewnych i przyjaciół udało się uzyskać ułaskawienie i zwolnić ks. Łozińskiego w dniu 26 czerwca 1900r. Za ten czas nauczył się języka łotewskiego, mógł w nim spowiadać i wygłaszać kazania. Ta umiejętność czyniła z niego prawdziwego poliglotę. W tym czasie już władał polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim, łacińskim i greckim oraz hebrajskim językami. Z Agłony wrócił do rodzinnego majątku w Boracinie.

Trzy lata spędził ks. Zygmunt jako wikariusz w Smoleńsku, Tule i Rydze. Potem został proboszczem w Kalwarii pod Mińskiem, a następnie przy katedrze w Mińsku. Wrócił na Katedrę Pisma Świętego Akademii Duchownej w Petersburgu, potem do Seminarium Duchownego, w którym pełnił obowiązki inspektora. Później z biskupem Janem Cieplakiem wybrał się na Syberię, aż po Sachalin.

Dla pogłębienia swej wiedzy udał się do Monachium i Insbrucka. Przez dwa lata studiował w Rzymie (1912-1913) w Instytucie Nauk Biblijnych, następnie wyjechał do Jerozolimy.

Wojna światowa zastała go w Rosji. W tym okresie miał dużo obowiązków seminaryjnych, redagowania „Wiadomości Kościelnych", a także wielokierunkowej duszpasterskiej działalności obejmującej konferencje dla inteligencji, środowisk artystycznych, studentów oraz młodzieży gimnazjalnej. Z polecenia biskupa Jana Cieplaka pomagał jeńcom wojennym i internowanym w różnych częściach Rosji, wśród których było wielu katolików. Objechał Syberię aż po Krasnojarsk, Irkuck, Minusińsk, dotarł aż do Taszkientu. Znajdował czas na naukę języka angielskiego.

Bullą z dnia 12 listopada 1917r. papież Benedykt XV mianował ks. Zygmunta Łozińskiego biskupem diecezji mińskiej. W archikatedrze Św. Jana Chrzciciela 28 lipca 1918r. odbyła się uroczysta konsekracja 47-letniego kapłana. Wśród uczestników tej pamiętnej konsekracji z Białorusi byli obecni: książęta Albert i Stanisław Radziwiłłowie, hrabia Henryk Potocki, hrabia Leon Łubieński, Roman Jodko-Narkiewicz i Władysław Łoziński (ojciec elekta), a także sprawujący od 25 kwietnia 1918r. funkcję wizytatora apostolskiego w Polsce Achille Ratti w przyszłości papież Pius XI (w latach 1922-1939).

Rządy pasterskie biskup Zygmunt Łoziński sprawował przez 15 lat. Diecezja liczyła wówczas 9 dekanatów, 47 parafii, 19 filii, w których pracowało około 40 kapłanów. Do obsłużenia było 136 świątyń i kaplic, wiernych na Mińszczyźnie trwających przy Kościele katolickim szacowano na około 290 000 (ogólna liczba mieszkańców 3 mln).

Biskup reaktywował Kurię Biskupią i Seminarium Diecezjalne, utworzył Rady: Administracyjną, Ekonomiczną i Szkolną, Komisję Liturgiczną, ustanowił diecezjalnych konsultantów, egzaminatorów prosynodialnych, sędziów, odnowił kapitułę katedralną. Przeprowadzał wizytacje placówek duszpasterskich w granicach biskupstwa. Nowy pasterz, władający wieloma językami, do każdej narodowości przemawiał w jej ojczystej mowie. Zyskało to mu ogromny szacunek i powodzenie u mieszkańców Mińszczyzny.

W grudniu 1918r. musiał przerwać pracę. W wydanym 16 stycznia 1919r. w Mińsku liście pasterskim „Do uczniów i uczennic mińskich szkół polskich", stanął w obronie nauczania szkolnego religii, do usunięcia której dążyły władze bolszewickie. Wkrótce biskup musiał opuścić dotychczasową rezydencję, którą zajęli bolszewicy i przeniósł się do seminarium duchownego.

W marcu 1919r. pasterz opuścił potajemnie Mińsk, by uniknąć aresztu i więzienia. T. Tararuj pisał: *„...ukrywał się w okolicy Mińska, przebrany za włościanina, zamieniając często kryjówki nie tylko w trosce o własne bezpieczeństwo, ale również dbając, by nie narazić na przykre konsekwencje dobrych ludzi, którzy z narażeniem życia starali się ochronić go przed więzieniem... zdarzały się momenty, kiedy nie było kawałka chleba... Pieczono więc na pół z drzewnymi trocinami, które, jak po operacji przypuszczano, poraniły pasterzowi całe wnętrzności. Wrzody bowiem na jelitach pozostały przez dziesięć lat. Dopiero operacja przedśmiertelna ujawniła cały heroizm świętego biskupa-wyznawcy, który przed dziesięć lat w takim stanie żył i pracował".* Lub, jak pisali po śmierci biskupa jego współpracownicy w książce „Zza grobu głos"... iż jedna kiszka była cała poraniona zapewne od tego chleba z trocinami, którymi żywili pasterza bolszewicy w więzieniu moskiewskim...

Ponownie ujawnił się i powrócił do Mińska w sierpniu 1919r. 4 sierpnia 1920r. aresztowano go i przewieziono do Moskwy. Przesiedział w więzieniu "Czeki" (czerezwyczajka), a następnie przez dziewięć miesięcy - w więzieniu na Butyrkach. Tu ostatecznie stracił siły i zdrowie. Po wypuszczeniu z więzienia ważył zaledwie 43 kilogramy.

Po zawarciu pokoju na mocy Traktatu Ryskiego, wrócił do Polski. W 1921r. za swą bohaterską postawę oraz żmudną pracę na Mińszczyźnie został uhonorowany najwyższymi odznaczeniami Rzeczypospolitej - Orderem Orła Białego (11 lipca 1921r.), a także Krzyżem Walecznych (z trzema okuciami 4 kwietnia 1922r.). Ponieważ część jego diecezji pozostała po stronie polskiej, zamieszkał w swych rodzinnych stronach. Za siedzibę obrał w Nowogródku historyczny podominikański klasztor (skasowany w 1853r.).

Na obszarze Białoruskiej Republiki Sowieckiej znalazło się 7 dekanatów i 56 parafii oraz filii... granice Polski objęły zachodnią część biskupstwa (ponad 100 000 wiernych), istniało tu 8 dekanatów i 57 parafii oraz filii.

Najbardziej znaczącymi katolickimi ośrodkami na tych ziemiach były Nowogródek i Pińsk. Za siedzibę instytucji diecezjalnych biskup Łoziński obrał Nowogródek. Organizował tu po raz drugi kurię biskupią, seminarium duchowne, zorganizował niższe seminarium, wznowił pracę kapituły katedralnej, erygował powtórnie wyższe seminarium.

W latach 1924-1925 zaczęły się represje oraz próba pełnej likwidacji na tych terenach Kościoła rzymsko-katolickiego. Biskup Łoziński nie wahał się głosić kazania w języku białoruskim, używał go często w swojej posłudze pasterskiej. Co często było przyczyną ataków ze strony niektórych polityków i grup społecznych. Dążył do przejmowania od prawosławnych na wschodnich ziemiach dawnych świątyń katolickich, które zostały zamienione na cerkwie.

28 października 1925r. Pius XI na mocy Konstytucji Apostolskiej "Vixdum Poloniae unitas" utworzył nową prowincję kościelną ze stolicą w Wilnie i wchodzącą w jej skład diecezję pińską. Za stolicę nowej diecezji biskup Zygmunt Łoziński obiera Pińsk.

W dniu 6 września 1925r. pasterz przenosi się do Pińska. 2 grudnia 1925r. zostaje mianowany przez papieża Piusa XI biskupem pińskim. Liczył sobie 55 lat. Biskupstwo pińskie wówczas obejmowało na przełomie lat 1925-1926 14 dekanatów ze 134 parafiami oraz 47 filiami, diecezjalnych duszpasterzy było 154 oraz 9 zakonnych.

cdn.

Witalia NAUMOWICZ-PANASIUK,
pracownik naukowy Państwowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie

ZDROWIE

Palenie szkodzi



Do końca roku w aptekach naszego kraju pojawią się tabletki zwalczające nałóg palenia. Za granicą podobne preparaty są dostępne już od kilku lat, podobne zresztą jak antynikotynowa guma do żucia. Obecnie toczy się proces rejestracji nowych preparatów w Ministerstwie Zdrowia. Medycy zapewniają, że ich cena będzie minimalna, by stały się dostępne dla jak największej liczby palaczy.

W związku z prowadzoną w kraju kampanią antynikotynową w społeczeństwie zaczęły krążyć pogłoski, że od Nowego Roku przy zatrudnieniu nowego pracownika pracodawca będzie wymagał złożenia oświadczenia o niepaleniu. Specjaliści twierdzą jednak, że podobne wymagania nie będą stawiane. Jednak informują, że planuje się wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu osobom poniżej 21 roku życia.

Statystyka

W naszym kraju pali prawie połowa dorosłych obywateli (41,6 proc.) Najwięcej palaczy jest wśród rolników i pracowników, drugie miejsce zajmują słuchacze szkół zawodowych, trzecie - studenci.

Ogółem w naszym kraju palą 64,1 proc. mężczyzn i 19,7 proc. kobiet. Codziennie choroby związane z paleniem powodują zgon 42 osób. W ciągu ostatnich 10 lat w naszym kraju 101 tys. osób zachorowało na raka wskutek nałogowego palenia.

Analizując sytuację światową specjaliści prognozują, że wzrostu zachorowań na raka wśród kobiet należy oczekiwać po 10-15 latach. I tylko od Państwa zależy, czy ich prognozy się sprawdzą. Oby nie mieli racji...

Przygotowała Helena BOHDAN

AKTUALNOŚCI

Społeczeństwo

W białoruskim miasteczku Paryż w rejonie postawskim będzie własna wieża Eiffla, którą zbudują pracownicy „Głębockich Linii Elektrycznych". Wieża, która służyć będzie podstawą dla krzyża, będzie 30-metrową kopią paryskiej. Inicjatorem budowy jest proboszcz parafii Św. Anny w Mosarzu ks. Jozas Bulka, który również aktywnie uczestniczy w rekonstrukcji miejscowego kościoła. 82-letni kapłan jest znany w naszym kraju jako aktywny działacz społeczny. Jak pisaliśmy wcześniej, dzięki jego staraniom w Mosarzu została zasadzona pierwsza w naszym kraju Aleja Trzeźwości.

Zgodnie z legendą, Paryżem tę miejscowość nazwali wycofujący się po porażce pod Moskwą w 1812r. Francuzi.

Współpraca

15 i 16 listopada Białystok gościł przedstawicieli zakładów komunalnych z Grodna i okolic. Celem wizyty było zapoznanie się z gospodarką odpadami na Podlasiu. W skład delegacji weszli dyrektorzy Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej z Grodna i okolic oraz naczelnicy Wydziałów Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Delegacja odwiedziła Polskę na zaproszenie konsula generalnego RB w Białymstoku Michała Aleksiejczyka oraz władz miejskich.

TELEGRAF/WROTA PODLASIA/HB

Ceny paliw 15 listopada 2007			
Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1600	2020	2310	1610

Kurs walut Banku Narodowego 15.11.07r.				
USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2152,0	914,17	87,87	867,69	3156,23

Budżet 2008

Ma mieć kierunek społeczny

13 listopada głowa państwa zebrał naradę, podczas której omówiono projekty rozwoju społeczno-gospodarczego, budżetu republikańskiego na przyszły rok oraz główne kierunki polityki pieniężno-kredytowej.



Zgodnie z projektem głównego dokumentu finansowego kraju, na rozwój sfery społecznej oraz wykonanie zobowiązań państwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych przeznaczonych zostanie 60 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Wyprzedzający wzrost wydatków na sektor społeczny pozwoli na zwiększenie wypłat pracownikom sfery budżetowej.

Na przyszły rok przewidziany jest również rozwój systemu adresowej pomocy socjalnej, szczególnie dla osób w wieku starszym. Kwota środków, które zasilą budżet krajowy w związku z likwidacją w naszym kraju poszczególnych ulg, wyniesie 168 mld rubli i przeznaczona zostanie na adresową pomoc socjalną, realizacje programów państwowych w dziedzinie ochrony macierzyństwa i dzieciństwa oraz na przeprowadzenie akcji, celem których będzie rehabilitacja terenów skażonych w wyniku katastrofy na elektrowni atomowej w Czarnobylu.

Budżet przyszłoroczny przewiduje skierowanie 346 mld Br na ulgowe kredytowanie budownictwa mieszkaniowego. Po raz pierwszy w budżecie przewidziane zostały środki na hamowanie wzrostu taryf na energię elektryczną i cieplną. Organizacje gospodarki komunalno-mieszkaniowej dostaną w przyszłym roku 1,1 trylionów Br (w 2007r. - 0,7 trylionów Br). Kwota ta pokryje 45,4 proc. wydatków.

PKB

Podczas narady głowa państwa podkreślił, że rząd powinien aktywniej zajmować się poszukiwaniem projektów gospodarczych, które przyniosą krajowi nowe zyski. Prezydent uważa, że przy istniejącym popycie na produkcję białoruską, należy walczyć o zwiększenie wskaźnika PKB, a nie poprzestawać na cyfrach proponowanych przez rząd. *„Dyskutujemy o tym, jaki powinien być PKB w 2008r. Przy tak wysokim popycie na naszą produkcję, PKB powinien zwiększyć się nawet o 20 proc."* - reasumował Aleksander Łukaszenko. *"Powinniśmy być wdzięczni Bogu za tak sprzyjającą nam sytuację w ekonomice światowej, kiedy popyt jest olbrzymi na artykuły żywnościowe, ubrania, obuwie oraz materiały budowlane. Sukcesywnie wchodzi na rynki światowe produkcja BelAZ, MTZ".*

Podatki

Jednym z zagadnień, poruszanych podczas narady z prezydentem, był system podatkowy, a raczej jego uproszczenie. *"Nie powinniśmy dusić ani prywatnego, ani państwowego sektora gospodarki niezrozumiałymi metodami ściągania podatków. Dziś wszyscy - poczynając od zwykłego przedsiębiorcy na dyrektorze dużego przedsiębiorstwa kończąc - skarżą się, że muszą zatrudniać po kilka księgowych, by nadążyć za wszystkimi instrukcjami podatkowymi"* - powiedział podczas narady prezydent i zaznaczył: *"Jeszcze jedna taka skarga i będę poważnie rozmawiał ze służbą podatkową".*

Inwestycje

Jako jeden z kierunków zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej naszego kraju Piotr Prokopowicz, prezes zarządu Banku Narodowego RB, wymienił zmniejszenie terminów oraz listy wymaganych przy tworzeniu przedsiębiorstwa dokumentów.

"Dzięki inwestycjom tworzymy nowe miejsca pracy, sprowadzamy nowoczesne technologie. A inwestorom, zazwyczaj, są już dobrze znane rynki zbytu, co jest niewątpliwym plusem. Co należy uczynić, by zwiększyć inwestycje zagraniczne? Najważniejsze - zlikwidować istniejącą dziś biurokrację. Jeszcze w tym roku powinniśmy stworzyć takie warunki, by nasz kraj znalazł się wśród 25 państw, w których jest najbardziej sprzyjający klimat inwestycyjny. Nie trzeba na to żadnych pieniędzy - należy tylko przeanalizować bazę normatywną. Wszystkie przestarzałe przepisy, hamujące rozwój naszej gospodarki, należy znieść" - zaznaczył Piotr Prokopowicz.

Głowa Banku Narodowego poruszył podczas narady również problemy Wolnych Stref Gospodarczych w naszym kraju: *"Na razie nie uczyniliśmy nic, by WSG stały się rentowniejsze. Znów tu wyłania się biurokracja, a dochodzi do niej jeszcze system podatkowy".*

Reasumując wyniki narady, głowa państwa powiedział, że gospodarka naszego kraju ma szansę na duży skok i nie wolno jej zmarnować. Rządowi dał dwa tygodnie na wniesienie poprawek do wysokich omawianych projektów i zagroził, że w innym wypadku jeszcze przed Nowym Rokiem rozpocznie formowanie nowego rządu.

Przygotowała Helena BOHDAN



ENERGETYKA

Dyrekcja budowy elektrowni atomowej

Dekretem podpisanym 12 listopada przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę powołano dyrekcję budowy pierwszej w kraju elektrowni atomowej. Struktura ta będzie podlegała Ministerstwu Energetyki i zajmie się organizacją robót projektowych i przygotowawczych. Z kolei w Ministerstwie ds. Sytuacji Nadzwyczajnych powstanie specjalny departament zajmujący się sprawami bezpieczeństwa radiacyjnego, zgodnie z normami Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Naukowym konsultantem budowy elektrowni będzie Instytut Badań Energetycznych i Jądrowych „Sosny" Białoruskiej Akademii Nauk. Na generalnego projektanta, który zajmie się także wyborem miejsca elektrowni, wybrano biuro projektowo-badawcze „Biełnipienergoprom".

Niedawno głowa państwa zapowiedział, że jeśli budowa elektrowni atomowej ruszy w 2010 roku, to pierwszy reaktor będzie gotowy w latach 2014-2015. Według wstępnych planów elektrownia atomowa powstanie prawdopodobnie w obwodzie mohylewskim.

Decyzja o budowie elektrowni atomowej na Białorusi zapadła w grudniu ubiegłego roku na posiedzeniu z udziałem prezydenta w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Obecnie 85 proc. energii zużywanej przez nasz kraj przypada na importowane nośniki energii.

Elektrownia ma mieć dwa bloki energetyczne o łącznej mocy dwóch tys. megawatów.

Nie rozstrzygnięto jeszcze, kto będzie budował elektrownię. Według ekspertów, najbardziej prawdopodobnymi partnerami w budowie są Rosja, Francja i USA. Wybór ma być dokonany w otwartym międzynarodowym przetargu.

Rosja zapowiedziała pod koniec sierpnia, że weźmie udział w przetargu na budowę białoruskiej elektrowni. *„Jesteśmy gotowi wziąć udział w projektowaniu, dostawach i wyposażeniu elektrowni atomowej oraz dostarczyć elektrowni paliwo i je zainstalować"* - zapowiedział rosyjski ambasador na Białorusi Aleksander Surikow.

GAZETA/HB

Pozorna zmiana

W innym opakowaniu

Ostatnie wybory parlamentarne przedstawiane były w mediach, zarówno tym przychylnych rządom PiS, jak i im wrogim, jako najważniejsze wydarzenie polityczne w historii polskiej demokracji, najbardziej istotny wybór od 1989 roku, jeden z dzienników przypomniał nawet tuż przed 21 października pamiętny wyborczy plakat Solidarności nawiązujący do filmu „W samo południe".



Prezydent RP Lech Kaczyński desygnował Donalda Tuska na premiera Polski

Po zwycięstwie Platformy Obywatelskiej znów zapanował nastrój, jakbyśmy dokonali przełomu, przenieśli się do innej Polski, jakby wynik tych wyborów był rzeczywiście wielką, historyczną zmianą. Tymczasem prawda jest taka, że po ostatnich wyborach zmieniło się w Polsce mniej niż po jakichkolwiek poprzednich. Po raz pierwszy w historii polskiej demokracji wahadło wychyliło się dwa razy w tę samą stronę - prawą.

To, co naprawdę stało się 21 października, to nie wielka, historyczna zmiana, wybór między III a IV RP, ale zamiana jednej prawicowej partii na drugą, właściwie niewiele się od niej różniącą. Przed wyborami 2005 roku politycy obu tych partii deklarowali, że są dla siebie naturalnymi koalicjantami, że idą do wyborów, by razem leczyć patologię III i budować IV Rzeczypospolitą. Transfery w obie strony z jednej partii do drugiej, które mogliśmy obserwować przy poprzednich (Zyta Gilowska, Zbigniew Religa) i tych wyborów (A. Mężydło, Radek Sikorski) potwierdzają, że między PO i PiS nie ma żadnych istotnych programowych różnic, a konflikt pomiędzy nimi jest tak naprawdę pozorny.

Jeszcze do niedawna obie partie zasiadały w tej samej grupie w Europarlamencie - chadeckiej, ich aksjologia jest podobna, tak samo wizja społeczeństwa i polityki gospodarczej. W 2005 roku POPiS wydawał się wszystkim oczywistym rozwiązaniem, nie doszło do niego tylko w wyniku konfliktu liderów, dotyczącego przede wszystkim tego, kto miałby kierować resortami siłowymi, a nie z powodu nie dających się pogodzić różnic programowych. Gdyby PiS osiągnął trochę lepszy, a Platforma trochę słabszy wynik, PiS wykorzystując atut, jakim jest prezydentura Lecha Kaczyńskiego, mógłby wymusić na PO zawarcie koalicji i wspólne rządy.

PO wygrała dlatego, że udało się jej przedstawić jako „anty-PiS", jedyna alternatywa dla rządów Kaczyńskich, jedyna siła zdolna odsunąć ich od władzy i „przywrócić normalność". Tymczasem PO nie jest dla PiS żadną alternatywą, jedyna różnica między nimi jest różnicą estetyczną. PO jest po prostu mniej „ludową", a przez to mniej tradycjonalistyczną, bardziej wielkomiejską wersją PiS. Nowy rząd nie będzie rządem zmiany, tylko kontynuacji i to w podwójnym sensie. Po pierwsze, kontynuacji zasadniczych kierunków polityki PiS. Owszem, zmieni się retoryka, styl rządzenia, rząd będzie bardziej konsensualny, mniej antagonistyczny, w polityce zagranicznej porzucony zostanie zapewne agresywny styl PiS, ale jej zasadnicze założenia, takie jak atlantycyzm, poparcie dla projektu słabo zintegrowanej, neoliberalnej Europy, zostaną. Może mniej będzie spektakularnych aresztowań przeciwników politycznych, ale punitywizm jako podstawa polityki karnej zostanie. Nie będzie ideologicznych wojen o Gombrowicza, Darwina, czy Teletubisie, ale państwo cały czas realizować będzie prawicową aksjologię płacąc za katechizację w państwowych szkołach, czy nie zmieniając restrykcyjnej ustawy, określającej warunki przerywania ciąży. PO to IV RP w wersji light, bardziej nadającej się do przełknięcia dla młodzieży i mediów, wielkomiejskich klas średnich i Europy.

Po drugie, ten rząd będzie rządem kontynuacji najgorszych praktyk III RP, tych, które doprowadziły do wzrostu populizmu w połowie obecnej dekady, sukcesów Samoobrony i LPR, a także w dużej części PiS, który posługując się językiem „pastiszowego tradycjonalizmu" (jak określa to Janina Staniszkis) zagospodarował gniewny elektorat ludzi, którzy stracili na przemianach ustrojowych i dla których w projekcie III RP nie było miejsca. Propozycje PO, która chce budować w Polsce „drugą Irlandię", znów zostawi tych ludzi samym sobie, z ich gniewem rozczarowaniem, bezradnością, upokarzającą nędzą. Fala populizmu, jaką obserwowaliśmy w 2005 roku, nie wzięła się z nikąd, jak pokazuje np. David Ost - jej prawdziwymi ojcami były elity III RP, które wybrały skrajnie neoliberalny produkujący olbrzymie nierówności społeczne model transformacji ustrojowej, zostawiając tych, którzy zostali nim dotknięci bez pomocy, a nawet obwiniając ich o ich los (ile to słyszeliśmy w mediach o *„wyuczonej bezradności"*, *„postawie roszczeniowej"*, czy lenistwie biednych Polaków). Odpowiedzią na to był Lepper. Wszystko wskazuje na to, że rządy Platformy będą kontynuacją tej polityki, która skończyć się może wybuchem jeszcze większej fali populizmu.

Po raz pierwszy w historii polskiej demokracji zmiana, jaka dokonała się w wyniku wyborów, była tak kosmetyczna i nieistotna. Nie było to święto demokracji, zmieniło się bardzo niewiele. Wybraliśmy jeszcze raz to samo, choć w innym opakowaniu.

Jakub MAJMUREK

POLSKA

Sejm RP przyjął uchwałę o ustanowieniu dnia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Uchwała została przyjęta przez aklamację.

W uchwale czytamy, że Dzień Pamięci jest ustanowiony w hołdzie ofiarom Zbrodni Katyńskiej oraz dla uczczenia pamięci wszystkich ofiar pomordowanych przez NKWD na mocy decyzji naczelnych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940r.

Mianem Zbrodni Katyńskiej określa się wymordowanie na wiosnę 1940r. przetrzymywanych w obozach na terytorium ZSRR prawie 19 tysięcy jeńców wojennych - polskich oficerów. Polaków pogrzebano w zbiorowych mogiłach w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru i na przedmieściach Charkowa.

Instytut Pamięci Narodowej uważa Zbrodnię Katyńską za ludobójstwo, co jednoznacznie odrzuca Rosja.

Tuż przed odejściem rządu szefowa MSZ chce wyznaczyć cenę za polską wizę dla wschodnich sąsiadów. Zaporową - podaje GW. Wcześniej MSZ obiecywał, że wizy narodowe będą tanie, by ułatwić cudzoziemcom spoza Unii Europejskiej - głównie Ukraińcom, Rosjanom i Białorusinom - wjazd do Polski po wejściu do strefy Schengen.

Rozporządzenie o nowych stawkach opłat konsularnych jest przygotowywane w pośpiechu, by minister zdążyła je podpisać przed odejściem ze stanowiska.

Dokument określa stawki opłat za wizy dla ubiegających się o wjazd do Polski. Zmienią się one od 21 grudnia, kiedy w ramach UE znikną kontrole na polskich granicach z Niemcami, Czechami, ze Słowacją i z Litwą.

Wizy schengeńskie, najwyżej trzymiesięczne - uprawniające do poruszania się po całym terytorium Unii - dla Rosjan i Ukraińców mają kosztować 35 euro, dla Białorusinów i obywateli innych państw, które nie podpisały umowy z Brukselą - 60 euro. To dużo dla mieszkańców państw postradzieckich. Cena ta jest ustalana dla całej UE i Polska nie może nic z tym fantem zrobić - akcentuje GW.

Co innego cena wizy narodowej przeznaczonej dla osób mających pozwolenie na pracę w Polsce, dla studentów, dla ludzi mających w Polsce rodzinę albo groby bliskich. W sierpniu wiceszef MSZ Paweł Kowal zapewniał, że wizy narodowe będą tak tanie, jak się da, by po wejściu do Schengen Polska pozostała nadal otwarta dla sąsiadów spoza UE, przede wszystkim ze Wschodu. Kowal mówił, że miękka polityka wizowa ma być rodzajem polskiej „soft power" - promocji demokracji i wartości europejskich w krajach postradzieckich.

75 euro za polską wizę narodową - jak planuje minister Fotyga - przekreśla ten cel. To stawka zaporowa. Nie stosuje jej żaden z głównych krajów UE - stwierdza gazeta.

Skąd taka zmiana stanowiska rządu w ciągu kilku miesięcy? Oczywiście, inne państwa naciskają na Polskę, by wiz narodowych wydawać jak najmniej, bo część osób, która je otrzyma, wyruszy nielegalnie na Zachód, a kontroli granicznej nie będzie. Ale kryteria wydawania wiz narodowych oraz ich cena leżą wyłącznie w kompetencji państw UE. Polska ma więc pełną swobodę ustalenia, ile będzie wydawać wiz narodowych, komu i ile mają one kosztować. Dlaczego minister Fotyga szczycąca się uprawianiem *„asertywnej polityki zagranicznej"* nie chce z tego prawa skorzystać?.

PAP/IAR/AD

ROCZNICA

„Pippi Langstrump" ("Fizia Pończoszanka"), czy "Dzieci z Bullerbyn". Ta ostatnia zajęła pierwsze miejsce w niedawno rozstrzygniętym plebiscycie Instytutu Książki pt. "Wychowały nas książki". 14 listopada 1907 roku urodziła się autorka znanych wielu pokoleniom dzieci na całym świecie powieści.

Debiutowała w 1944 roku "Zwierzeniami Britt-Mari". Rok później ukazała się "Pippi Langstrump". Imię i postać Pippi wymyśliła córka Lindgren, Karin. Szef szwedzkiego wydawnictwa Bonnier, na którego biurko trafiła Pippi, był przerażony. *"Cukier na podłodze i bałagan w dziecięcym pokoju! Nie miałem odwagi wziąć za to odpowiedzialności"* - wspominał po latach, przyznając jednocześnie, że popełnił wielki błąd. Na wielkiej popularności Pippi skorzystało wydawnictwo Raben&Sjoegren, które opublikowało książkę w 1945r.

Pippi pojawiła się w czasach, gdy małe dziewczynki miały być posłuszne i nie zadawać pytań. *"Postać tej nienormalnej dziewczynki i jej niesmaczne przygody opisane w książce Lindgren mogą pozostawić jedynie bardzo nieprzyjemne, szarpiące duszę wspomnienie"* - pisał w końcu lat 40. John Landqvist, szwedzki krytyk literacki i profesor pedagogiki. Ale dzieci pokochały rudowłosą bohaterkę.

W 1947r. Lindgren opublikowała pierwszą książkę z cyklu "Dzieci z Bullerbyn" - opowieść o dzieciakach z malutkiej górskiej wioski. Uznanie czytelników Lindgren zaskarbiła sobie także opowieściami detektywistycznymi o Blomkwiście. W 1954r. pojawiła się baśniowa powieść "Mio, mój Mio"



zaliczana do największych osiągnięć literackich autorki. W latach 60. autorka zapoczątkowała serię humorystycznych opowieści o Emilu. W 1971r. ukazała się powieść fantastyczna "Bracia Lwie Serce", w której Lindgren złamała kolejne tabu, jakim w literaturze dziecięcej XX wieku był temat śmierci. A w "Ronji, córce zbójnika" z 1981r. doszły do głosu akcenty skandynawskich podań.

W sumie Astrid Lindgren napisała prawie 100 książek, przetłumaczonych na 76 języków i sprzedanych w 80 mln egzemplarzy, licząc tylko wydania oficjalne. Na ich podstawie powstały sztuki teatralne, musicale. Wiele doczekało się adaptacji filmowych. W 1992r. autorka uznała, że czas już na odpoczynek i przestała pisać. Zmarła 28 stycznia 2002r. w Sztokholmie. Miała 94 lata.

RADIOZET/AD

FOTO W Głosie



Agencja Gazeta

Oficerowie, zamordowani w 1940r. przez NKWD w Katyniu, Charkowie i Miednoje, otrzymali pośmiertnie awanse na wyższe stopnie wojskowe i służbowe.

Uroczystości ku czci ofiar zbrodni katyńskiej „Katyń - Pamiętamy" odbyły na warszawskim Placu Piłsudskiego.

Wiele osób po wysłuchaniu anonsu o awansie bliskich składało swe wpisy do Księgi Pamięci. Z wpisów można się zorientować, że na uroczystość przybyli ludzie z różnych stron świata.

Łącznie w trakcie trwania uroczystości zostały odczytane nazwiska ok. 14 tys. awansowanych oficerów. Wśród nich jest około 8 tys. żołnierzy, ponad 5 tys. funkcjonariuszy Policji Państwowej, 30 funkcjonariuszy Straży Granicznej i ok. 400 funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Prezydent Lech Kaczyński powiedział, że te odznaczenia to sprawa rachunku wobec historii i konspiracji czasów II wojny światowej, jaki musi wystawić pokolenie konspiracji antykomunistycznej, do której sam siebie zaliczył.

PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 19 LISTOPADA

БТ

05.35, 16.40 Муз. сериал „Держи меня крепче”
06.20, 07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!.
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55 Новости.
07.30, 08.25 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.30 В мире моторов.
09.05 Комедия „Мужчина должен платить”
10.50, 17.40 Сага „Любовь как любовь-2”
12.10 Драма „Без свидетелей”
14.00 Здоровье.
14.30 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
15.40 Культурные люди.
16.10 Время кино.
18.50, 00.50 Зона Х.
19.35 Время спорта.
20.00 Ток-шоу „Ответный ход”. „Азартные игры”.
21.00 Панорама.
21.45, 02.05 Сериал „Медиум”
22.45 Боевик „Механик”
00.35 Дневник XIV ММКФ „Лістапад-2007”.
00.55 Док. сериал „Загадочные места”
01.40 Сериал „Клава, давай!”

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома”.
07.05 „Наше утро”.
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты”.
10.40 „Ералаш”.
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.20, 03.20 Новости спорта.
11.10 Сериал „Не родись красивой”. Заключ. серия
12.00 „Малахов+”.
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня”.
13.40 „Детективы”.
14.10 „Приключения Джеки Чана”.
14.30 „Контрольная закупка”.
15.00 „Лолита. Без комплексов”.
16.15 Муз. комедия „Формула любви”.
18.20 „Смеха ради”.
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор”.
22.00 „Диверсант”. Фильм.
23.25 „Документальный детектив”.
00.00 Теория невероятности. „Вся правда об IQ”.
00.45 „Фабрика звезд „дома”.
01.15 „Одиссея”. Фильм.
02.10 „Защитник”. Фильм.

Техническая профилактика с 03.30 до 05.00

05.05 „Пусть говорят” с Андреем Малаховым.

ЛАД

6:45, 14:20 Мультсериал «Новые приключения Винни-Пуха»
7:05 Утро Гродно
8:10 Хорошие новости
8:40 Необъяснимо, но факт
9:35 В этот день
9:40, 16:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:30 Свет далекой звезды. Владимир Жданов
11:00 Сериал «Женщина с ароматом кофе»
12:00 Все о безопасности
12:30 Слово писателя
13:05 Школа ремонта
14:00 Телебарометр
14:45 Внеклассный час
14:55 Няня спешит на помощь
15:50 Едим дома
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-3»
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:30 Боевик «Шизофрения»
00:10 Хоккей. Формула игры

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа”.
06.10, 17.20 „Минщина”.
06.20 „С чего начинается утро”.
07.50 „Проснись и пой” с Ларисой Грибалевой.
08.25 „Большой завтрак”.
09.00 „Неделя”. Информационно-аналитическая программа.
10.00 „Спортивная неделя”.
10.40 „Культурная жизнь” с Александром Ефремовым.
11.05 „Ребека”. Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение”. Телесериал.
13.00 „Есть контакт”.
13.50 „Крутые ребята”. Народное шоу.
14.45 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта”. Мультсериал.
15.10 „Элен и ребята”. Сериал.
15.50 „Рожденные в СССР”.
16.50 „Бабий бунт”. Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин”.
20.05 „СТВ-спорт”.
20.15 „Добрый вечер, малыш”.
20.30 „Кинопонедельник”: Фильм „ПТИЦА СЧАСТЬЯ”.
22.55 „Закон и криминал”.
23.00 „Крутые ребята”. Дневник.
23.10 „Столичный футбол”.
23.40 „Громкое дело”.
00.30 „Военная тайна” с Игорем Прокопенко.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Неспетая песня Анны Герман”.
10.00 „Ревизор”.
10.30 „Специальный корреспондент”.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00ВЕСТИ.
11.30, 14.15, 17.30 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
11.50 „Фитиль”.
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ”,
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ – Беларусь.
14.30 Комедия „Алекс и Эмма”,
16.00 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ”
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель”.
19.50 Спокойной ночи, малыши!
20.00 Телесериал „КОГДА ЕЕ СОВСЕМ НЕ ЖДЕШЬ”
21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-9. ГОЛЛАНДСКИЙ ПАССАЖ”
22.00 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ-3”
23.10 Вести +.
23.30 „Мой серебряный шар. Евгений Урбанский”.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром”.
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.00 „Смотр”.
09.30 „Чрезвычайное происшествие”. Обзор за неделю.
10.20 „Кулинарный поединок”.
11.15 „Квартирный вопрос”.
12.15 „Следствие вели…”.
13.30 Фильм „Простые люди”.
15.00 „Особо опасен!”.
15.30, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2”.
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-2”
20.50 Сериал „Последнее путешествие Синдбада”
22.30 Сериал „Морские дьяволы”.
23.35 „Криминальная Россия”.

TVP 1

06:20, 03:10 Notacje
06:30 Złote łany
06:55, 03:05 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 17:05 Moda na sukces; serial
10:25 Sąsiedzi
10:35 Świnka Peppa
10:40 Budzik
11:10 Coś z niczego
11:30, 14:35, 19:00 Jaka to melodia?
12:20 Wielki świat małych odkrywców
12:35 ZUS dla ciebie
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 W kolejce po euro
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:30 Klan; serial
15:00 Wyjeżdżam-zostaję?
15:25 Szkoda gadać
16:10 Monarch Cove; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Teatr Telewizji
22:55 Forum
23:50 Niebezpieczny umysł; dramat
01:50 Serwis TV
02:15 Kojak; serial

TVP 2

06:25 Statek miłości; serial
08:05 EUROexpress
08:10 TELEZAKUPY
08:30 Przystanek praca
08:45 Przygody Goździka Ogrodnika
09:05, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:00 Przepustka do życia
12:05 SpełniONA w biznesie
12:30 Dr Quinn; serial
13:20 Złotopolscy; serial
13:50 Weterynarz na safari
14:35 Znaki czasu
15:00 Smaczne Go!
15:55 Pogoda na piątek; serial
16:50 Na dobre i na złe; serial
17:50 Dwie strony medalu; serial
18:20 Co ludzie powiedzą?; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Koło fortuny
20:35 Starter
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Brzydula Betty; serial
23:55 Warto rozmawiać
00:55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:30 Wieczór artystyczny
03:50 Wielcy odkrywcy
03:55 Noc Zagadek

TVP3

07:00, 09:00, 09:15, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:41 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:02, 11:10 Gość poranka
09:17, 09:42, 10:09, 10:20 Przegląd prasy
09:20, 10:17, 11:00, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:36 Korespondent TVP o poranku
09:45 Magazyn łomżyński
10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:54, 14:54, 15:59 Serwis sportowy
11:05, 12:25, 13:24, 14:24, 15:24 Serwis kulturalny
12:04 Biznes otwarcie dnia
13:07, 15:09 Komentarz kraj
14:08 Komentarz świat
16:10 Raport z Polski
17:13 Rozmowa dnia
17:45 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Jest sprawa
20:05 Było, nie minęło
20:30 Pod twoją obronę
21:01, 21:35, 01:58 Minęła 20-ta
22:05 Telekurier bliżej ciebie
23:00 Sport
23:16, 03:07 Ekonomia i rynek
00:01 Sportowy Wieczór
01:02 Kondycja ludzka
01:30 Granice

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Zygzaki
09:55, 17:30 My Wy Oni
10:20 Szkoda gadać
10:45 Sposób na Alcybiadesa; serial
11:45 Gwiazdor
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Nasze Radio Lwów
14:15 M jak miłość; serial
15:00, 06:50 Nie tylko o...
15:10 Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
16:00 Przebojowa noc
16:45 Mieszkać w Europie
17:05 Tajemnice lasu
18:00 Teleexpress
18:40, 05:55 Dzika Polska
19:10, 01:10 Z archiwum IPN
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Sportowy tydzień
22:05, 03:55 Warto kochać; serial
22:50 Dziękujemy za solidarność
23:00, 06:25 Krzyhu
23:25 Dzień jak co dzień
23:40 Forum
00:30 Panorama
00:52 Spod znaku Rodła
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
04:40 Forum
05:30 Podróże kulinarne

Polsat

07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:45 Łowcy skarbów - serial
10:45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11:40 Miodowe lata – serial
12:35, 20:30 Samo życie – serial
13:05 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:45 Świat według Bundych – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
17:35 Graczykowie – serial
18:10, 22:00 Tango z aniołem – serial
21:00 Z Archiwum X - serial
01:10 Nieustraszeni
02:10 Nagroda gwarantowana
03:10 Nocne randki
05:45 Music Spot

WTOREK, 20 LISTOPADA

БТ

05.35, 16.50 Муз. сериал „Держи меня крепче”
06.20, 07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!.
06.30, 07.05 Пресс-обзор.
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 15.00, 16.00, 18.00, 23.55 Новости.
07.30, 08.30 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.35 Время спорта.

Техническая профилактика с 09.05 до 15.00

15.15, 18.10 Новости региона (Гродно)
15.30, 01.40 Сериал „Клава, давай!”
15.50 Сериал „Прииск”
17.50, 00.40 Зона Х.
18.25 Футбол. Отборочный матч чемпионата Европы U-21. Беларусь-Сербия. Прямая трансляция.
20.30 Сфера интересов.
21.00 Панорама.
21.45, 02.05 Сериал „Медиум”
22.40 Фильм „11:14”
00.25 Дневник XIV ММКФ „Лістапад-2007”.
00.50 День спорта.
01.00 Док. сериал „Загадочные места”

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.15, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов”.
07.05 „Наше утро”.
09.05 Жди меня.
10.00 „Модный приговор”.
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.30, 03.20 Новости спорта.
11.10 „Один против всех”.
12.00 „Малахов+”.
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня”.
13.40 „Детективы”.
14.10 „Приключения Джеки Чана”.
14.30 „Контрольная закупка”.
16.15 „Дочь садовника”. Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят” с Андреем Малаховым.
18.20 „Смеха ради”.
18.55 „Татьянин день”. Фильм.
20.00 Время.
21.05 „Диверсант”. Фильм.
23.35 „Александр Абдулов. Самый обаятельный и привлекательный”. Док. фильм.
00.40 „Фабрика звезд „дома”.
01.15 „Одиссея”. Фильм.
02.10 „Защитник”. Фильм.
03.25 „Тайны Смолвилля”. Фильм.

ЛАД

6:45, 14:25 Мультсериал «Новые приключения Винни-Пуха»
7:05 Утро Гродно
8:10, 15:55 Едим дома
8:45 Сериал «Каменская-3»
9:35 В этот день
9:40, 17:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:30 Хоккей. Формула игры
11:05 Сериал «Женщина с ароматом кофе»
12:10 Док. фильм «Париж Тулуз-Лотрека»
13:05 Школа ремонта
14:05 ПРОдвижение +
14:50 Внеклассный час
15:05 Необъяснимо, но факт
16.35 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
16.55 «Время спорта» (Гродно)
17.15 «Числобук» (Гродно)
17.30 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-3», заключ. серия
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:30 «Спорт-кадр». Информационно-аналитическая программа
22:00 «Другие». Преступление без возраста
22:30 Сериал «Анатомия Грэй»
23:30 Хоккей. Чемпионат Беларуси. Юность – Керамин

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа”.
06.10, 17.20 „Минщина”.
06.20, 07.50 „С чего начинается утро”.
07.40, 15.50, 23.00 „Крутые ребята”. Дневник.
08.40 „Сверхскорость: Воздух”. Док. фильм.
09.05 „Очевидец представляет: самое смешное”.
10.00 „Столичный футбол”.
10.40 „Анфас”. Военно-патриотическая программа.
10.55 „Наше дело”.
11.05 „Ребека”. Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение”. Телесериал.
13.00 Журнал искателей „Сталкер”.
13.50 „Воздушные гонки”. Абу-Даби.
14.45 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта”. Мультсериал.
15.10 „Элен и ребята”. Сериал.
16.00 „Дальние родственники”.
16.50 „Бабий бунт”. Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин”.
20.05 „СТВ-спорт”.
20.15 „Добрый вечер, малыш”.
20.30 „Автопанорама”.
20.50 „Солдаты 13”. Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ”.
22.55 „Закон и криминал”.
23.10 „Горячий лед”.
23.40 „Чрезвычайные истории”.
00.30 „Редакция”. Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Тайна семейной жизни педагога Макаренко”.
10.00, 19.55 Телесериал „КОГДА ЕЕ СОВСЕМ НЕ ЖДЕШЬ”
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.15, 19.30 Местное время. Вести-Москва.
11.50, 21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-9. ГОЛЛАНДСКИЙ ПАССАЖ”
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ”
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ – Беларусь.
14.30 „Кулагин и партнеры”.
15.00 Суд идет.
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ”
17.30 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель”.
19.45 Спокойной ночи, малыши!
22.00 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ-3”
23.10 Вести +.
23.30 К 80-ЛЕТИЮ РЕЖИССЕРА. „Эльдар Рязанов”.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром”.
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.10 „Наше все!”.
10.20 „Чистосердечное признание”.
10.45, 23.40 „Криминальная Россия”.
11.15 Сериал „Все смешалось в доме”.
13.25 Сериал „Врачебная тайна”.
15.20 „Ассорти”.
15.35, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2”.
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-2”
20.50 Сериал „Последнее путешествие Синдбада”
22.30 Сериал „Морские дьяволы”.

TVP 1

06:20, 01:50 Notacje
06:30 Przedszkolandia
06:55, 01:50Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 17:05 Moda na sukces; serial
10:20 Smocze opowieści
10:55 Domowe przedszkole
11:25 Atlantis High; serial
11:55 Moliki książkowe
12:10 Zwierzowiec
12:25 Zdrowo z Jedynką
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Tak jak w Unii
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:30 Klan; serial
14:35, 19:00 Jaka to melodia?
15:00 Średniowieczna Europa
15:30, 01:25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:10 Monarch Cove; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Opiekunka; thriller
22:55 Misja specjalna
23:30 Ekonomiczny kalejdoskop Jedynki
00:00 Niebezpieczne związki; serial

TVP 2

06:30 Statek miłości; serial
08:05 TELEZAKUPY
08:25 W domu i w Kościele
08:45 Przygody Goździka Ogrodnika
09:05, 16:50, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:00 Przepustka do życia
12:05 Lokatorzy; serial
12:35 Dr Quinn; serial
13:30 Złotopolscy; serial
14:00 Życie w głębinach
15:00 Podróże z żartem
16:00 Pogoda na piątek; serial
17:45 Dwie strony medalu; serial
18:20 Co ludzie powiedzą?; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Koło fortuny
20:35 Spotkajmy się
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Nazywał się Bagger Vance; film
01:20 Podróż w czasie
03:05 Wielcy odkrywcy
03:10 Noc Zagadek

TVP3

07:00, 09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:31 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:02, 11:10 Gość poranka
09:15 Serwis info flesz
09:17, 10:09, 10:20 Przegląd prasy
09:20, 10:16, 11:02, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:36 Korespondent TVP o poranku
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:57, 14:57, 15:59, 17:01 Serwis sportowy
12:04 Biznes otwarcie dnia
12:25, 13:24, 14:24, 15:24 Serwis kulturalny
13:09, 15:09 Komentarze dnia
14:08 Komentarz świat
15:10 Raport z Polski
17:13 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
18:30 Kurier
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Przystanek kultura
20:15 Hiłoczka
20:30 U źródeł wiary
21:01, 21:39, 01:48 Minęła 20-ta
22:05 Telekurier bliżej ciebie
23:00 Sport
23:16, 02:57 Ekonomia i rynek
00:01 Sportowy Wieczór
01:02 Mordercy w amerykańskich mundurach
03:07 SpełniONA w biznesie

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Domisie
10:00, 17:45 Moliki książkowe
10:10, 17:10 Magazyn Medyczny
10:25, 17:25, 00:55 Rok w ogrodzie
10:45 Mieszkać w Europie
11:05 Serwis TV
11:30 To jest temat
11:40 Ranczo; serial
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Sportowy tydzień
14:15 Warto kochać; serial
15:00 Forum
15:45 Dzień jak co dzień
16:00 Rozmowy na temat...
16:10 Krzyhu
16:35 Podróżnik
16:55, 06:40 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:40 Cała naprzód
19:00, 01:15 Poczta polowa Dwójki
19:25, 05:40 Polska z bocznej drogi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kopciuszek; serial
22:35, 04:20 Europejczyk
23:05, 04:50 Warto rozmawiać
00:00, 06:20 Magazyn Ekspresu Reporterów
00:30 Panorama
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:50 Opowieści telewizyjne

Polsat

06:45 Wstawaj! Gramy!
07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:45 Łowcy skarbów - serial
10:45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11:40, 18:10, 22:00 Tango z aniołem – serial
12:35, 20:30 Samo życie – serial
13:05 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:45 Świat według Bundych – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
17:35 Graczykowie – serial
21:00 Kryminalne zagadki Miami – serial
00:15 Chirurdzy - serial
01:15 Nasze dzieci
02:15 Nagroda gwarantowana
03:15 Nocne randki
05:45 Kenia Polska - siatkówka
06:45 Music Spot

Przebaczamy i prosimy o przebaczenie

Echo wojny

Jednym z najważniejszych wydarzeń kończącego się w grudniu 1965r. II Soboru Watykańskiego był list, jaki grupa przebywających na soborze biskupów polskich wystosowała do biskupów niemieckich. List ten był jednym z 56, jakie polska hierarchia kościelna wystosowała do episkopów całego świata, informując o zbliżających się obchodach tysiąclecia chrztu Polski, jednak jego wymowa - ze względu na szczególny charakter stosunków między Polską, a Niemcami - miała charakter wyjątkowy.



Przyświecającym polskim biskupom celem było doprowadzenie do pojednania między narodami polskim a niemieckim i przełamanie impasu w fatalnych wówczas stosunkach między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Biskupi polscy przypomnieli o krzywdach, jakie Niemcy wyrządzili Polakom w okresie II wojny światowej. Jednocześnie jednak zwrócili uwagę, że w wyniku wojny ucierpieli także Niemcy - np. wypędzeni z obecnych ziem zachodnich i północnych Polski niemieccy przesiedleńcy. W powszechnej świadomości zapisały się w pierwszym rzędzie słowa, z jakimi w końcowej części listu polscy hierarchowie zwrócili się do swych niemieckich odpowiedników: *„wyciągamy do was, siedzących na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie"*.

Pojednawczy gest biskupów polskich zdobył uznanie wielu znanych na świecie osobistości. W samej Polsce sprawa wyglądała jednak zupełnie inaczej. Polacy - których cenzura dość skutecznie chroniła przed informacjami, które władza ludowa uważała za niepożądane - o liście biskupów początkowo nic nie wiedzieli. Dopiero po jakimś czasie treść listu - z ominięciem kilku usuniętych przez cenzurę słów - opublikowana została w mało wówczas znanym, niskonakładowym tygodniku „Forum". Wówczas wybuchła prawdziwa burza.

„Nie przebaczymy"

Wyjęte z kontekstu słowa „przebaczamy i prosimy o przebaczenie", jakie biskupi umieścili w swoim liście, stały się dla Władysława Gomułki i jego ekipy pretekstem do urządzenie jednej z największych i najbardziej gwałtownych kampanii propagandowych w historii Polski. Przez kraj przetoczyła się cała fala wieców protestacyjnych. Umieszczonym w liście biskupów słowom *„przebaczamy i prosimy o przebaczenie" polskie władze przeciwstawiały hasło: „nigdy nie przebaczymy"*.

Było to zresztą nie tylko stanowisko władz. Podobne odczucia miała znaczna część polskiego społeczeństwa. Trudno zresztą było się temu dziwić. Był dopiero rok 1965. Ówczesne społeczeństwo - poza najmłodszym, nie odgrywającym w kształtowaniu opinii publicznej niemal żadnej roli, pokoleniem - składało się z ludzi, którzy nie tylko przeżyli wojnę, lecz często odczuli ją na własnej skórze.

Stosunki polsko-niemieckie

Innym powodem, dla którego urządzona przez ekipę Gomułki kampania propagandowa trafiła na podatny grunt, były fatalne w owym okresie stosunki między Polską a Niemcami Zachodnimi. Ówczesna RFN (do 1970r. zwana w oficjalnym języku NRF) była krajem, z którym Polska nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych. Wynikało to z tego, że kraj ten odmawiał zawierania relacji z tymi państwami, które uznawały Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Problem granicy zachodniej

Nierozwiązanym z prawno-międzynarodowego i politycznego punktu widzenia problemem był także problem polskiej granicy zachodniej. Według niemieckiego prawa Niemcy nadal istniały w granicach z 1937r., co miało szereg konsekwencji w ustawodawstwie i programach szkolnych. Niemiecka opinia publiczna była dość powszechnie przekonana, że ziemie nad Odrą i Nysą są jedynie czasowo okupowane przez Polskę.

O antyniemieckość w tych warunkach nie było trudno. Wrogość wobec RFN była kluczowym elementem ówczesnej ideologii państwowej. Eksponowanie przez władze rzekomego zagrożenia ze strony Niemiec służyło dwóm celom - odgrywało rolę „tematu zastępczego", odwracającego uwagę społeczeństwa od innych, bardziej w rzeczywistości istotnych problemów, a nadto - służyło jako swego rodzaju „straszak", którego celem było przekonanie Polaków do tego, by zaakceptowali zależność od ZSRR jako mniejsze zło.

Historyczny układ

Zmiana stosunków między Polską a Niemcami Zachodnimi nastąpiła dopiero pod koniec rządów Gomułki. 7 grudnia 1970r. Kanclerz Federalny RFN Willy Brandy i premier Józef Cyrankiewicz podpisali w Warszawie historyczny układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Stwierdzono w nim, że istniejąca granica, wytyczona na konferencji poczdamskiej „stanowi zachodnią granicę PRL". Obie strony potwierdziły *„nienaruszalność istniejących granic, teraz i w przyszłości"* i oświadczyły, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych.

Bartłomiej KOZŁOWSKI

BARCELONA

Doktorat honoris causa dla kard. Dziwisza



14 listopada kard. Stanisław Dziwisz otrzymał doktorat honoris causa hiszpańskiego Uniwersytetu w Barcelonie (Universitat Abat Oliba CEU). Wniosek w tej sprawie skierował do senatu uczelni sam rektor, prof. Jose Maria Alsina. Razem z metropolitą krakowskim doktorat honoris causa odebrał także amerykański biograf Jana Pawła II George Weigel. Uniwersytet Opata Oliby jest katolicką uczelnią i należy do największej grupy uniwersyteckiej w Hiszpanii o nazwie Fundacion San Pablo CEU.

PAP

WATYKAN

Głębokie uznanie dla zdecydowanego potępienia terroryzmu przez rząd Indonezji wyraził papież, przyjmując nowego ambasadora tego kraju przy Stolicy Apostolskiej. 53-letni Suprapto Martosemoto złożył 12 listopada listy uwierzytelniające.

Benedykt XVI zwrócił uwagę, że terroryzm jest jednym z największych zagrożeń jedności Indonezji, gdyż podważa podstawy społeczeństwa - zwłaszcza, kiedy powołuje się na imię Boga. Kościół, wierny nauczaniu Chrystusa, wyraźnie potępia manipulowanie religią w celach politycznych. Indonezja - przypomniał Ojciec Święty - to kraj wieloreligijny, a równocześnie mający największą na świecie liczbę muzułmanów. Odgrywa ważną, pozytywną rolę w promowaniu współpracy wyznawców różnych religii, także w skali międzynarodowej. Katolicy są tam niewielką mniejszością, służą jednak rozwiniętą siecią placówek oświaty i służby zdrowia wszystkim współobywatelom niezależnie od wyznawanej przez nich religii. Papież wyraził nowemu indonezyjskiemu ambasadorowi nadzieję, że niedawne (23 lutego 2006r.) przystąpienie jego ojczyzny do Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Politycznych pomoże w dalszym umacnianiu wolności poszczególnych chrześcijan oraz ich instytucji. Będąc obecnie niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ Indonezja może wnieść owocny wkład w rozwiązywanie globalnych konfliktów, szerzenie pokoju i międzynarodowej solidarności.

GHANA

Biskupi za wolnością oświaty

Episkopat Ghany zaprotestował przeciwko eliminowaniu przez władze państwowe religii z programów szkolnych oraz zamachom na katolicką tożsamość placówek prowadzonych przez Kościół. Biskupi zaapelowali o natychmiastowe włączenie do programów nauczania w tym zachodnioafrykańskim kraju religii i etyki, wskazując na znaczenie tych przedmiotów dla kształtowania klimatu życia społecznego.

Episkopat Ghany protestuje przeciwko zarządzaniu szkołami katolickimi przez kuratoria oraz mianowaniu na dyrektorów kościelnych placówek edukacyjnych ludzi niewierzących lub niekatolików. Biskupi sprzeciwiają się też narzucaniu nauczycieli, którzy nie mają nic wspólnego z Kościołem, czy arbitralnemu przydzielaniu uczniów do poszczególnych szkół. Praktyka taka jest sprzeczna z prawem rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania zgodnego z wyznawaną wiarą - podkreślają biskupi. Jednocześnie domagają się, aby w przypadku szkół katolickich Kościół mianował większość zarządzającej nimi rady. Wyrażają gotowość partnerskiej współpracy z władzami, zachęcając wiernych do zdecydowanej obrony swych praw obywatelskich. Ufają, że podobne stanowisko zajmą także przedstawiciele innych działających w Ghanie kościołów chrześcijańskich, muzułmanie i wyznawcy religii tradycyjnych.

USA

Zapowiedź pielgrzymki papieża

Papież Benedykt XVI w kwietniu 2008r. przybędzie z pielgrzymką do Stanów Zjednoczonych. Ojciec Święty odwiedzi Waszyngton i Nowy Jork, gdzie wygłosi przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ - poinformowała 12 listopada Konferencja Episkopatu USA. Pierwsza pielgrzymka papieża do USA odbędzie się w dniach 15-20 kwietnia. 16 kwietnia, w swoje 81. urodziny, zostanie przyjęty w Białym Domu przez prezydenta USA George'a W. Busha. Następnie odbędzie spotkanie z amerykańskimi biskupami. 17 kwietnia będzie celebrował mszę świętą na nowym stadionie bejsbolowym w Waszyngtonie i spotka się m.in. z władzami uczelni katolickich. 19 kwietnia, w dniu, w którym przypada trzecia rocznica wyboru na Stolicę Piotrową, papież odprawi mszę w katedrze Św. Patryka w Nowym Jorku. Odwiedzi też miejsce tragicznych wydarzeń z 11 września 2001r., kiedy to po zamachach terrorystycznych zawaliły się dwie wieże World Trade Center. Benedykt XVI odwiedzi ground zero w geście *„solidarności z ofiarami i ich rodzinami, jak i wszystkimi, którzy dla budowy pokoju wyrzekają się przemocy"* - powiedział arcybiskup Sambi. Papież zakończy pielgrzymkę po USA mszą św. na stadionie bejsbolowym w Nowym Jorku.

NIEMCY

Zakaz handlu w niedzielę

Niemiecki Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie, czy handel w niedzielę jest zgodny z niemiecką ustawą zasadniczą. Kościoły nie zgadzają się na otwarcie sklepów w stolicy Niemiec w ciągu 10 niedziel roku, w tym czterech w okresie Adwentu. Ich zdaniem berlińskie władze naruszyły w ten sposób konstytucyjny zapis o ochronie niedzieli. *„Niedzielny wypoczynek nie może być przedmiotem negocjacji"* - zastrzegł abp Monachium kard. Friedrich Werter. Zdaniem Kościołów, przyjęte przez wiele landów regulacje legalizujące handel nie tylko są niezgodne z nakazami religii, ale też sprzeczne z konstytucją.

PAP/Rz/RV

Niedoszłe królobójstwo

387. rocznica zamachu na króla Zygmunta III Wazę

Historia Polski - w przeciwieństwie do historii wielu innych państw - nie obfituje w królobójstwa, rewolucje czy gwałtowne przewroty społeczne. Jedynym człowiekiem, który jako głowa państwa poniósł śmierć z ręki mordercy, był prezydent Gabriel Narutowicz, zamordowany przez znanego wówczas malarza i krytyka sztuki - a jednocześnie skrajnego nacjonalistę - Eligiusza Niewiadomskiego w gmachu warszawskiej Zachęty 16 grudnia 1922r.

Nieco ponad 300 lat wcześniej podobny los omal nie spotkał króla Zygmunta III Wazę (na zdj.). W niedzielę 15 listopada 1620r., gdy monarcha wraz z orszakiem przechodził istniejącym wówczas gankowym przejściem z Zamku Królewskiego do katedry Św. Jana, by udać się na mszę, ukryty tam niezrównoważony psychicznie szlachcic Michał Piekarski herbu Topór rzucił się na niego z czekanem i ranił go nieszkodliwie w plecy i w głowę. Ujście z życiem król zawdzięczał synowi Władysławowi, który przytomnie wystąpił w obronie ojca i zdołał ranić zamachowca. Raniony przez królewicza Władysława i przytrzymany przez marszałka koronnego Piekarski natychmiast trafił do więzienia.



© WIKIPEDIA

Jak najsroższym mękom

W areszcie Piekarski przebywał krótko. Niecałe dwa tygodnie później obradujący właśnie sejm polecił woźnemu koronnemu generalnemu, by ten *„stosownie do obowiązku sobie powierzonego tegoż Michała Piekarskiego jako pozbawionego czci i sławy głosem donośnym obwieścił i okoliczność takową do wiadomości wszystkich podał"*. Obwołanie zamachowca infamisem - czyli człowiekiem po wsze czasy wyjętym spod prawa - było tylko jednym z elementów sejmowego werdyktu. Drugim - o wiele w tym przypadku ważniejszym - było skierowane do marszałka wielkiego koronnego, w którego kompetencji leżało sądzenie i karanie przestępstw popełnionych w miejscu pobytu króla, było zalecenie, by *„ciało zbrodniarza jako narzędzie takowego zamachu jak najsroższym mękom było poddane"*.

Rozerwać końmi

Marszałek wielki koronny, w oparciu o tę ogólnikową sugestię opracował dokładnie przemyślany scenariusz egzekucji. Jak była w nim mowa, skazaniec *„naprzód z miejsca uwięzienia, z którego zostanie wyprowadzony, przez kata i jego oprawców usadzony będzie na wózek do tego sporządzony, mając skrępowane ręce i nogi, przywiązany do wozu tak zostanie, by postać siedzącego zachował. Zajmie przy nim swe miejsce kat z oprawcami, mający swe narzędzia: ogień siarczysty i rozżarzone węgle, obwożony będzie przez Rynek i ulice miasta. W miejscach wyznaczonych obnażonego czterema rozpalonymi szczypcami oprawcy ciało szarpać będą. Gdy na miejscu kary stanie, z wozu na rusztowanie, umyślnie wystawione, na osiem łokci od ziemi wyniesione, przyprowadzony zostanie. Tam mu kat ów czekan żelazny, którym na Najjaśniejszego Króla Jegomości targnął się, do ręki prawej włoży i nim rękę bezbożną i świętokradczą nad płomieniem ognia siarczystego palić będzie. Dopiero gdy wpół dobrze przepalona będzie, mieczem odetnie, toż i z lewą ręką, bez przepalenia jednak uczyni. Po czym czterema końmi ciało na cztery części roztargane, a obrzydłe trupa ćwierci na proch na stosie owym spalone zostaną. Na koniec proch w działo nabity, wystrzał po powietrzu rozproszy"*.

„Jak Piekarski na mękach"

Egzekucja Michała Piekarskiego musiała mocno przemówić do wyobraźni ówczesnych ludzi, skoro do dziś znane jest powiedzenie *„plecie, jak Piekarski na mękach"*. Opracowując przytoczony tu jej scenariusz marszałek wielki koronny nie musiał specjalnie wysilać swojej wyobraźni - miał do dyspozycji gotowy wzorzec w postaci opisu egzekucji François'a Ravaillaca, francuskiego szlachcica, który w roku 1610 zamordował króla Francji Henryka IV. Do tego akurat wzorca sięgnięto m.in. dlatego, że wspomniany zamach na Zygmunta III Wazę dokonany został przez Michała Piekarskiego właśnie pod wpływem głośnego w całej Europie zamachu na francuskiego monarchę. Czyn Ravaillaca musiał mocno podziałać na jego psychikę, skoro przez 10 lat jeździł on za dworem, szukając okazji do zabicia króla. Najprawdopodobniej był przy tym chory psychicznie - wiadomo, że w napadzie furii popełnił już wcześniej jedno zabójstwo, a kilka osób poranił.

Szczyt makabry?

Choć egzekucje Piekarskiego i Ravaillaca wydają się nam szczytem makabry, to warto uświadomić sobie, że w XVI czy XVII wieku potrafiono postępować wobec przestępców - zwłaszcza tych, którzy porwali się na władzę - w sposób jeszcze bardziej okrutny. Przykładem mogą być męczarnie, jakim sąd w Mediolanie kazał poddać pewnego człowieka oskarżonego o zdradę. Skazańca tego torturowano bez przerwy przez... 42 dni. W tym czasie człowieka tego na całe dnie podwieszano pod sufitem, chłostano do krwi posypując rany pieprzem i solą, piętnastego dnia zdarto mu skórę z nóg i postawiono na grochu, dwudziestego trzeciego wydłubano mu jedno oko, dwudziestego piątego drugie, dwa dni później obcięto mu jedno ucho, po kolejnych dwóch dniach drugie, trzydziestego pierwszego dnia obcięto mu nos, trzydziestego trzeciego jedną rękę, dwa dni później drugą, po kolejnych dwóch dniach obcięto mu jedną nogę, a dwa dni później drugą. Czterdziestego pierwszego dnia szarpano go rozżarzonymi cęgami. Dzień później, ten - o dziwo - ciągle żyjący człowiek został ostatecznie stracony przez łamanie kołem.

Tym, którym wydaje się, że całe zło na świecie zaczęło się od rewolucji francuskiej, warto o takich faktach - jak opisane powyżej - przypomnieć.

Bartłomiej KOZŁOWSKI

Historia Polski w datach

VII-IX w. Pierwsze organizacje państwowe na ziemiach polskich
962-92 Mieszko I
966 Chrzest Polski
992-1025 Bolesław Chrobry
1000 Zjazd gnieźnieński
1002-18 Wojny z Niemcami
1018 Wyprawa na Kijów
1025 Koronacja Chrobrego
1025-34 Mieszko II
1034-58 Kazimierz Odnowiciel
1037-38 Powstanie ludowe
1058-79 Bolesław Śmiały
1076 Koronacja Bolesława Śmiałego
1079-1102 Władysław Herman
1102-38 Bolesław III Krzywousty
1109 Najazd Henryka V na Śląsk
1113-22 Przyłączenie Pomorza Gdańskiego
1138 Testament Krzywoustego
1138-46 Władysław II
1146-73 Bolesław IV Kędzierzawy
1157 Najazd Fryderyka I Barbarossy na Wielkopolskę
1173-77 Mieszko III Stary
1177-94 Kazimierz II Sprawiedliwy
1220 Zjazd łęczycki
1181 Uzależnienie Pomorza Zachodniego od cesarstwa
1194-1227 Leszek Biały
1226 Sprowadzenie Krzyżaków przez Konrada Mazowieckiego
1229-38 Henryk I Brodaty
1238-41 Henryk II Pobożny
1241 Najazd Tatarów; bitwa pod Legnicą
1243-79 Bolesław V Wstydliwy
1279-88 Leszek Czarny
1288-90 Henryk IV Probus
1295-96 Przemysł II
1300-05 Wacław II Czeski
1306-33 Władysław Łokietek
1308-09 Zagarnięcie Pomorza przez Krzyżaków
1320 Koronacja Łokietka
1331 Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Płowcami
1333-70 Kazimierz Wielki
1335 Zrzeczenie się praw do Śląska
1343 Pokój z Zakonem w Kaliszu, rezygnacja z Pomorza
1347 Ustawodawstwo wiślickie
1349 Zajęcie Rusi Halickiej
1364 Założenie Akademii Krakowskiej
1370-82 Ludwik Węgierski
1374 Przywilej koszycki
1384-99 Jadwiga
1385 Układ z Litwą w Krewie
1386-1434 Władysław Jagiełło
1400 Uniwersytet Jagielloński
1409-1411 Wielka wojna z Zakonem
1410 Zwycięstwo pod Grunwaldem
1413 Unia horodelska
1434-44 Władysław III Warneńczyk
1444 Bitwa pod Warną
1447-92 Kazimierz Jagiellończyk
1454-66 Wojna trzynastoletnia z Zakonem
1454 Statuty nieszawskie
1466 Pokój toruński, odzyskanie Pomorza; Prusy krzyżackie lennem Polski
1492-1501 Jan Olbracht
1494 Utworzenie się izby poselskiej
1496 Statuty piotrkowskie
1497 Klęska bukowińska
1501-06 Aleksander Jagiellończyk
1505 Konstytucja „Nihil novi"
1506-48 Zygmunt I Stary
1506-08 Pierwsza wojna z Moskwą
1520 Statut toruński, wprowadzenie pańszczyzny
1525 Hołd pruski, sekularyzacja Zakonu
1526 Włączenie Mazowsza do Polski
1537 Wojna kokosza
1548-72 Zygmunt II August
1561-70 Wojna o Inflanty
1562-63 Sejm egzekucyjny w Piotrkowie
1569 Unia lubelska
1570 Zgoda sandomierska
1573 Pierwsza wolna elekcja
1573-74 Henryk Walezy
1576-86 Stefan Batory
1578 Ustanowienie trybunału koronnego
1579-82 Wojna z Państwem Moskiewskim o Inflanty
1587-1632 Zygmunt III Waza
1596 Unia brzeska
1600-11 Pierwsza wojna polsko-szwedzka
1605 Zwycięstwo pod Kircholmem
1606-09 Rokosz Zebrzydowskiego
1609-12 Wojna z Moskwą
1611 Zdobycie Smoleńska
1620 Klęska pod Cecorą
1621 Obrona Chocimia
1627 Bitwa morska pod Oliwą
1632-48 Władysław IV Waza
1634 Pokój z Moskwą w Polanowie
1648-54 Powstanie Chmielnickiego
1648-68 Jan Kazimierz
1651 Powstanie Kostki Napierskiego; bitwa pod Beresteczkiem
1654 Ugoda perejesławska
1655-56 Najazd Szwedów na Polskę (potop)
1657 Traktat welawsko-bydgoski, utrata lenna pruskiego
1660 Pokój w Oliwie
1665-66 Rokosz Lubomirskiego
1667 Rozejm z Moskwą w Andruszowie
1669-73 Michał Korybut Wiśniowiecki
1672 Początek wojen z Turcją, traktat w Buczaczu
1673 Zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimiem
1674-96 Jan III Sobieski
1676 Rozejm w Żórawnie
1683 Odsiecz wiedeńska
1686 Pokój Grzymułtowskiego z Moskwą
1697-1733 August II Saski
1699 Pokój karłowicki
1700-21 Wojna północna
1704-09 Stanisław Leszczyński
1717 Sejm Niemy
1733 Traktat „Trzech Czarnych Orłów"
1733-63 August III Saski
1740 Przejęcie Śląska od Austrii do Prus
1764 Reformy sejmu konwokacyjnego
1764-95 Stanisław August Poniatowski
1766 Obalenie reform Czartoryskich
1767 Konfederacja radomska, prawa kardynalne pod gwarancją rosyjską
1768-72 Konfederacja barska
1772 I rozbiór Polski
1773 Utworzenie Komisji Edukacji Narodowej
1775 Powołanie Rady Nieustającej
1788-92 Sejm Czteroletni
1791 Konstytucja 3 maja
1792 Konfederacja targowicka i wojna z Rosją
1793 II rozbiór Polski
1794 Insurekcja kościuszkowska
1795 III rozbiór Polski
1797 Powstanie Legionów Polskich we Włoszech

HISTORIA/HB

cdn.

Przeciwstawienie się

Na ziemi szczuczyńskiej, w Kałudze i puszczy zamoskiewskiej

Z ziemią szczuczyńską związany byłem od najmłodszych lat swojego życia. Tu się urodziłem, pobierałem naukę w zakresie szkoły powszechnej, przyjaźniłem się, konspirowałem, słowem spędziłem 18 niezapomnianych lat swojego życia.

Moja wieś rodzinna Skragi, leżąca w pobliżu szosy biegnącej ze Szczuczyna do Ostryny (w połowie jej biegu), zamieszkana była przez ludność wyznania rzymsko-katolickiego, określająca swą przynależność do narodowości polskiej. Z domu rodzinnego i szkoły podstawowej wyniosłem wysokie poczucie patriotyzmu i poszanowania symboli i tradycji narodowych, co kierowało moimi późniejszymi poczynaniami, zwłaszcza po zbrojnym zajęciu ziemi szczuczyńskiej we wrześniu 1939 roku przez Związek Radziecki, a następnie w 1941 roku przez Niemcy.

W czasie okupacji niemieckiej wieś Skragi - podobnie jak i położone w pobliżu inne wsie polskie - poddawana była dodatkowym rekwizycjom ze strony ekspedycji żołnierzy okupanta hitlerowskiego, jak też niespodziewanym napadom rabunkowym przez duże grupy uzbrojonych osób, podających się za partyzantów sowieckich. W czasie takich napadów zabierano ubrania, bieliznę, obuwie i inne przedmioty mające jakąś wartość użyteczną, a których ich właściciele nie zdołali w porę i dobrze schować. Ta sytuacja rodziła poczucie bezsiły i chęć przeciwstawienia się bezprawiu i rabunkom.

Kierując się wspomnianymi odczuciami, a głównie z pobudek patriotycznych, udało mi się nawiązać bliższe kontakty z osobami tkwiącymi już w konspiracji akowskiej i dzięki nim w lipcu 1943 roku zostałem przyjęty do podziemnej konspiracyjnej organizacji wojskowej Armii Krajowej, działającej w rejonie Szczuczyn. W pierwszych dniach marca 1944 roku zostałem skierowany do formującej się 2. kampanii VII batalionu 77 pp. Byłem żołnierzem VII batalionu pod pseudonimem „Jeleń" do połowy lipca 1944 roku i brałem udział w prowadzonych w tym czasie i opisanych przez innych autorów - jego działaniach bojowych, w tym także w zwycięskim szturmie na umocnioną bunkrami strażnicę niemiecką - tzw. Stutzpunkt w miejscowości Jewłasze, w czasie której to akcji zginął między innymi dowódca VII batalionu por. „Ponury" (Jan Piwnik).

W ramach VII batalionu 77 pp. Armii Krajowej maszerowałem też w kierunku na Wilno, celem wzięcia udziału w operacji „Ostra Brama", której termin rozpoczęcia w stosunku do pierwotnych założeń został przyspieszony. Z tego też



Lipiec 1944, Puszcza Rudnicka, pow. wileńsko-trocki. Partyzanci śpią po wyczerpującym nocnym marszu do puszczy - ucieczce przed rozbrojeniem przez sowietów

powodu, jak również wielu utrudnień w naszym marszu, przysparzanych przez cofające się w odwrotnym kierunku frontowe jednostki wojska niemieckiego, bezpośrednie uderzenie na Wilno ze strony VII batalionu okazało się niemożliwe. W dniu naszego przybycia pod Wilno (to był 8 lipca) toczyły już walki o miasto nie tylko oddziały Armii Krajowej, lecz również przednie oddziały Armii Czerwonej, zagradzające nam drogę do szturmu na broniących się w mieście Niemców. Mimo takiej sytuacji VII batalion nie pozostał w tych gorących dniach bezczynny, lecz dołączył - podobnie jak i II batalion - do 1 Moskiewskiej Dywizji Gwardii i w jej składzie, ku zadowoleniu dowództwa i żołnierzy Dywizji, maszerowaliśmy za ustępującymi wojskami niemieckimi na zachód w kierunku na Ejszyszki, w których broniły się zmotoryzowane oddziały niemieckie. Wkrótce jednak oddziały te wycofały się z zajmowanych stanowisk, ostrzeliwując silnym ogniem artyleryjskim głównie oddziały radzieckie. Następnym celem naszego marszu były Orany. Jednak rozkazem komendanta, połączonych okręgów Wilna i Nowogródka, gen. „Wilka" dalszy nasz marsz na zachód został zatrzymany i zawróciliśmy na koncentrację wszystkich polskich oddziałów partyzanckich w wyznaczonym przez dowództwo radzieckim rejonie w kształcie zbliżonym do trójkąta, opierającego swe wierzchołki o miejscowości: Turgiele-Taboryszki-Miedniki Królewskie. Był to teren niemal zupełnie płaski i słabo zalesiony, oddalony od Puszczy Rudnickiej o jeden dzień marszu (ok. 35 km). Z polskich oddziałów partyzanckich - zgodnie ze wstępnymi ustaleniami z dowódcą 3. Frontu Białoruskiego gen. Iwanem Czerniachowskim - miały być utworzone dywizja piechoty i brygada kawalerii, podporządkowane Komendzie Głównej AK w Warszawie. 16 lipca przed świtem dotarliśmy do wyznaczonego rejonu koncentracji i rozlokowaliśmy się w miejscowości Pawłowo. W okolicy kwaterowały już inne polskie oddziały partyzanckie, a także oddziały radzieckie różnego rodzaju broni. Wśród żołnierzy naszego batalionu przeprowadzone zostało przez naszych dowódców rozpoznanie co do posiadanych umiejętności i specjalności wojskowych dla umożliwienia ich zakwalifikowania do odpowiednich rodzajów broni i jednostek bojowych, mającej powstać 19. dywizji piechoty pod dowództwem aktualnego komendanta Okręgu Nowogródzkiego ppłk. dypl. „Poleszuka" (Adama Szydłowskiego). W skład dywizji miał też wejść 77. pp. pod dowództwem „Kotwicza" (Macieja Kalenkiewicza), obejmujący nowogródzkie bataliony partyzanckie. Mimo tych przygotowań dawało się wśród nas odczuć stan jakiegoś napięcia. Słyszeliśmy o zdarzających się coraz częstszych przypadkach rozbrajania przez żołnierzy sowieckich, napotykanych pojedynczych i w małych grupach partyzantów polskich. Dlatego też mieliśmy zakaz oddalania się od naszych miejsc zakwaterowania, chyba że w większych grupach. Krytycznego dnia 16 lipca po zapadnięciu zmroku ułożyliśmy się do snu w stodołach wiejskich na słomie w stanie ostrego pogotowia. Wolno nam było jedynie rozluźnić nieco pas i rozpiąć mundur pod szyją. Broń mieliśmy ułożoną obok siebie na słomie. Przed każdą stodołą wystawione zostały czujki spośród naszych kolegów. Ten stan ostrego pogotowia, jak się wkrótce okazało - był w pełni uzasadniony. Dokonane bowiem wspomniane już wstępne uzgodnienia ze stroną radziecką nie zostały dotrzymane. Zaproszeni na konferencję ostatecznie uzgadniającą z gen. Czerniachowskim problem utworzenia dwóch wielkich jednostek Wojska Polskiego, gen. „Wilk" z towarzyszącymi mu oficerami zostali aresztowani w czasie tej konferencji w Wilnie. W tym samym czasie NKWD podstępnie aresztowało wielu dowódców oddziałów wileńskich, zwołanych na wspólną odprawę z wyższymi dowódcami sowieckimi. Ten sam los podzielił komendant Okręgu Nowogródek ppłk „Poleszuk" i kilku oficerów tego okręgu oraz wielu innych oficerów sztabowych Okręgu Wileńskiego AK. W takiej sytuacji w nocy 16 lipca 1944r. zarządzono w VII batalionie alarm i podjęliśmy forsowny marsz w kierunku Puszczy Rudnickiej. Od świtu następnego dnia marsz naszego VII batalionu w bezleśnym w zasadzie terenie był dozorowany przez radzieckie samoloty rozpoznawcze tak zwane „kukuruźniki". Około południa dotarliśmy wreszcie do Puszczy Rudnickiej, stanowiącej w tamtym czasie masyw leśny w obszarze około 3600 km². Obszar puszczy, z jej bagniskami i trudnymi do przebycia ostępami leśnymi, mógł stanowić podstawę operacyjną dla oddziałów partyzanckich, niełatwą do zaatakowania i zlikwidowania przez oddziały radzieckie. W puszczy rozlokowaliśmy się obok bagnistego koryta płynącej rzeczki. W kilka godzin później nad naszymi głowami rozległy się potężne ryki przelatujących nisko eskadr samolotów, zrzucających na razie ulotki z wezwaniem do złożenia broni. Na jednej z pobliskich polan wylądował samolot w celu poinformowania dowództwa znajdujących się w puszczy oddziałów partyzanckich decyzji władz radzieckich bezwarunkowego złożenia przez nie broni. W tym celu mieliśmy wszyscy udać się do miejscowości Gudełki, leżącej na linii kolejowej Bieniakonie-Wilno, skąd po złożeniu broni gwarantowano nam wolne rozejście się do naszych domów. Nie wierzyliśmy tym obietnicom i jak się później okazało - mieliśmy rację. Wiedzieliśmy również, że niektóre oddziały partyzanckie zostały już rozbrojone, a wokół puszczy zacieśniały coraz bardziej kordon oddziały piechoty i konnicy sowieckiej, jak również oddziały pancerne, wchodzące w głąb puszczy. Terrorem z powietrza i ziemi zamierzano zmusić nas do całkowitego podporządkowania się żądaniom sowieckim. Dowódca VII batalionu por „Ostoja" (Bojomir Tworzyański) na ostatniej zbiórce swoich żołnierzy 17 lipca 1944 roku podziękował nam wszystkim za ofiarną i pełną poświęcenia służbę dla Ojczyzny, umożliwiającą realizację podstawowych celów Armii Krajowej na Nowogródczyźnie, to jest wypędzenia Niemców z jej terenów. Wobec ultimatum żądań sowieckich, a także beznadziejności - również ze względów zaopatrzeniowych - naszej sytuacji w puszczy, batalion został rozwiązany, a każdy żołnierz miał zadecydować o swoim losie, to znaczy pójść celem złożenia broni do miejscowości Gudełki, jak nazywały to władze radzieckie, czy też podjąć próbę przedostania się do swojego rejonu zamieszkania, względnie dalej na zachód i tam czekać na dalsze dyspozycje Komendy Głównej AK.

Za przykładem innych żołnierzy VII batalionu wybrałem tę drugą alternatywę, aby nie oddać się do niewoli sowieckiej. Opuściłem ostatnie miejsce postoju batalionu w puszczy w towarzystwie znanych mi jeszcze z lat szkolnych dwóch innych kolegów. Jednym z nich był Wiktor Harasimowicz z Jurowszczyzny, który do naszego batalionu dołączył w grupie policjantów ze Szczuczyna, po nieudanej próbie partyzanckiej akcji VII batalionu na to miasto w kwietniu 1944 roku. Posiadaną broń i amunicję, za wyjątkiem jednego pistoletu, zostawiliśmy w puszczy. Mimo zmęczenia poprzednimi marszami, ruszyliśmy niezwłocznie już w ciemnościach dostępnymi nam drogami i ścieżkami leśnymi w kierunku na zachód. Udało nam się tej nocy uniknąć incydentów z napotkanymi patrolami sowieckimi, a także przejść niepostrzeżenie obok rozlokowanej puszczy większej jednostki sowieckiej, na co wskazywały palone długimi rzędami ogniska w lesie. Dzienny nasz marsz stawał się coraz bardziej niebezpieczny wobec krążących w terenie wieloosobowych patroli sowieckich. Doszliśmy więc do zgodnego wniosku, że konieczna jest zmiana naszego wyglądu zewnętrznego. Zamieniliśmy więc w mijanej wsi nasze umundurowania partyzanckie na jakieś znoszone ubrania cywilne. Następnego dnia rano wyszliśmy w lesie na wprost jadącego na koniach patrolu w sile kilkunastu sowieckich żołnierzy, ostrzeliwujących na ślepo gęstsze podszycia w lesie. Udało nam się w porę uskoczyć na bok w zarośla i przeczekać przejazd patrolu. Po kilku godzinach doszliśmy do zabudowań gospodarskich, leżących w obrębie lasu. Oprócz młodego gospodarza nie spotykaliśmy tam żadnej innej istoty żywej. Nie kryjąc przed nim kim naprawdę jesteśmy, poprosiliśmy o kawałek chleba i po kubku mleka. Nim zdążyliśmy to zjeść, na podwórze gospodarskie wjechał konny patrol sowieckich żołnierzy, szukających wciąż polskich partyzantów. Nasz gospodarz wyszedł z mieszkania i głośno zapewniał, że żadnego partyzanta w tym dniu nie zauważył. Odetchnęliśmy z ulgą, gdy patrol odjechał, zaglądając do środka domu tylko przez okna. Podziękowaliśmy gospodarzowi za poczęstunek i poszliśmy wskazaną przez niego leśną drogą w żądanym przez nas kierunku. Wkrótce doszliśmy do polany leśnej i po krótkim zastanowieniu się jednak nie obeszliśmy jej lasem, lecz ruszyliśmy na wprost drogą biegnącą środkiem polany, licząc na szybkie jej przejście. Był to nasz błąd, gdyż będąc jeszcze na polanie zobaczyliśmy wyjeżdżający tuż przed nami z lasu trzeci już tego dnia sowiecki patrol konny. Mimo naszych tłumaczeń, że jesteśmy mieszkańcami niedalekiej wsi i poszukujemy spłoszonych koni, zostaliśmy na miejscu uznani za ukrywających się partyzantów polskich mimo naszych cywilnych ubrań. Do takiej identyfikacji przyczynił się osobnik jadący w składzie patrolu w polskim mundurze. Kazano nam więc wsiąść na zarekwirowaną już wcześniej przez patrol furę chłopską z przywiązanym do niej bykiem, na której jechaliśmy w odwrotnym kierunku aż do zapadnięcia zmroku. Zatrzymaliśmy się na polnej drodze obok leżących już na poboczu drogi jeden przy drugim nogami do drogi - partyzantów polskich - około 30 osób. Rozkazano nam położyć się obok nich i uprzedzono, że każdy, kto się podniesie na nogi, zostanie zastrzelony na miejscu bez uprzedzenia. Przestroga ta była bardzo realna, o czym świadczyły rozstawione w niedalekiej odległości stanowiska broni maszynowej. Rano - było to już chyba 20 lipca - kazano nam się podnieść z ziemi i pod eskortą żołnierzy sowieckich pomaszerowaliśmy dalej w kierunku odwrotnym od naszych domów. Po drodze dołączono do nas dalsze mniejsze grupki zatrzymanych partyzantów polskich. Po południu dotarliśmy do obozu w Miednikach Królewskich pod Wilnem. Były to ruiny dawnego zamku przystosowane do celów więziennych, o ulokowaniu się na jakiejś pryczy w istniejących barakach na terenie obozu nie można było nawet marzyć. Duże grupy internowanych partyzantów koczowały już wprost na ziemi wokół tych baraków i między nimi. Poszedłem więc za ich przykładem i znalazłem sobie miejsce na placu obozowym pod drzewem, skąd miałem nawet dobre pole obserwacji, co dzieje się w obozie. Na miejscu tym, porośniętym niską zdeptaną trawą, przebywałem pod gołym niebem w dzień i w nocy aż do opuszczenia Miednik.

cdn.

Stanisław SZYSZKO

W obronie

Ty dawna domów polskich gościno i chwało! W coś poszła? Jakie ciebie igrzysko rozwiało?
Kazimierz BRODZIŃSKI

Nie jest tak, że o nas w Polsce zapomniano. Większość społeczeństwa polskiego po prostu nie zdaje sobie sprawy i nie wie, co tak naprawdę wydarzyło się w Związku Polaków na Białorusi. Martwią się o nas nie tylko nasi krewni, bliscy i przyjaciele.

Całe zajście, które miało miejsce w marcu 2005r., dotyczy wyłącznie jednej z największych organizacji polskich na Białorusi - ZPB. W żadnej mierze nie dotyczy ogółu Polaków mieszkających w naszym kraju. Nikt do tej pory nie pomyślał o tym, że impas, który nadal trwa w relacjach polsko-białoruskich, może doprowadzić do zaniku ruchu odrodzenia polskości na Białorusi. W większości ludzie tak w Polsce, jak i na Białorusi są znużeni tym tematem. W mediach te same twarze, te same frazesy, ubolewanie na pozór. Ileż to można wałkować ten sam wątek? Jeszcze raz chciałbym podkreślić - nikt nie dał prawa Borys wypowiadać się w imieniu wszystkich Polaków z Białorusi. Jedynie, co może głosić, niech dotyczy jej persony i jej dobranego towarzystwa. Niech wreszcie zacznie opowiadać, jak potrafi szantażować, grozić, oskarżać, szkalować, udawać, prowokować, donosić na swoich rodaków. Trzeba jej przyznać, niezła z niej aktorka. Tylko o jakich represjach może opowiadać bawiąc na salonach, kiedy „załatwiła" 138 Polaków z Białorusi?

Poniżej zamieszczamy listy, z którymi warto nam wszystkim się zapoznać.

AD

Warszawa, dnia 4 października 2007r.

Komitet Obrony Polaków (KOP) powstał w dniu 25 września 2007 roku. Jest to organizacja społeczna (otwarta), celem której jest obrona godności i praw naszych Rodaków, niezależnie od miejsca ich zamieszkania.

Pierwszą sprawą, jaką zajęliśmy się, jest problem Polaków, mieszkających na Białorusi, mianowicie obecnego kierownictwa i członków Związku Polaków Białorusi.

Załącznik do niniejszej informacji - kopia pisma z dnia 13.12.2005r., skierowanego do premiera RP Pana Kazimierza Marcinkiewicza, wyjaśnia genezę i istotę problemu.

Sprawa dotyczy 138 rdzennych Polaków, mieszkających na Białorusi, stanowiących najbardziej patriotyczną część inteligencji polskiej, zaangażowanej w działalność ZPB, którzy wnieśli ogromny wkład w rozwój kultury, tradycji polskiej i odrodzenia języka polskiego. Są to przedstawiciele różnych zawodów: lekarze, inżynierowie, ekonomiści, dyrektorzy dwóch szkół polskich, nauczyciele, działacze społeczni, a prześladowani są przez władze polskie.

Wydaje nam się, że w tym stwierdzeniu nie ma przesady. Władze polskie naruszyły podstawowe prawa człowieka. Zabroniły im wjazdu i pobytu w Ojczyźnie na okres trzech lat, obrażając i poniżając ich, naruszając ich godność osobistą.

Jak podają w uzasadnieniu - ze względu na zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, albo mógłby naruszyć interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Zastosowano prawo (totalitarne) odpowiedzialności zbiorowej.

Dla przypomnienia: kryzys w Związku Polaków na Białorusi spowodował pan dr Tadeusz Kruczkowski, który nie mógł znieść, że nie został on ponownie wybrany na przewodniczącego Związku, a wybory wygrała pani Anżelika Borys (on historyk na uniwersytecie w Grodnie, długoletni zasłużony działacz, a ona - młoda nauczycielka, bez żadnych zasług). Doszło do rozłamu w Związku. Kruczkowskiemu i jego zwolennikom oraz przeciwnikom Anżeliki Borys udało się zebrać quorum Rady Naczelnej ZPB. Następnie z zachowaniem wszelkich procedur, przewidzianych przez Statut Związku, przeprowadzono wybory, w wyniku których na przewodniczącego ZPB został wybrany pan Józef Łucznik (a nie Tadeusz Kruczkowski).

Wewnętrznym rozgrywkom w Związku Polaków na Białorusi, walczącym między sobą o władzę, nadano wymiar międzynarodowy.

Nasi stratedzy wykorzystali to wydarzenie do wywołania awantury na skalę międzynarodową. Ogłoszono, że Łukaszenko prześladuje Polaków. Ambasador Polski w Mińsku został wezwany do Warszawy na konsultacje. Obecnie po dwóch latach wrócił na Białoruś.

Podzielono Polaków na prawdziwych polskich patriotów i Polaków, służących Łukaszence. Do tej pierwszej grupy należą: Tadeusz Gawin, Józef Porzecki, Anżelika Borys, a do drugiej grupy - 138 Polaków "Targowiczan".

Związek Polaków na Białorusi od chwili ostatnich wyborów działa normalnie, realizuje zadania statutowe, rozwija działalność kulturalną i społeczną, pielęgnuje narodowe tradycje i przywiązanie do Ojczyzny, opiekuje się dwoma polskimi szkołami, wydaje jedyną na Białorusi polskojęzyczną gazetę "Głos znad Niemna". Działalność ZPB jest utrudniona przez brak jakiejkolwiek pomocy materialnej ze strony władz polskich.

Nasi Rodacy, upokorzeni bezmyślną polityką władz polskich wobec nich, oczekiwali, że kończy się trzyletni okres "kary". Ale nasi warszawscy biurokraci i przedstawiciel "prawdziwych Polaków" pan Józef Porzecki nie zamierzają odpuścić i publicznie głoszą, że tym "Targowiczanom" nie należy przyznawać Karty Polaka.

W imię prawa i sprawiedliwości prosimy i domagamy się natychmiastowego zniesienia bezprawnych zarządzeń, naruszających prawo i godność naszych Rodaków z Białorusi i przeproszenie ich za przykrości i poniżenia, jakich oni doświadczyli ze strony władz polskich.

KOMITET OBRONY POLAKÓW
mgr inż. Stefan WASIUKIEWICZ

Warszawa, dnia 13 grudnia 2005r.

Pan Premier Rządu RP Kazimierz Marcinkiewicz
Warszawa

Szanowny Panie Premierze,

Zwracamy się do Pana o cofnięcie zakazu wjazdu do Ojczyzny na okres 3 lat dla naszych Rodaków mieszkających na Białorusi

Uzasadnienie: Na podstawie art. (...)

(...) Wjazd i pobyt jest niepożądany ze względu na zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, albo mogłoby naruszać interes Rzeczypospolitej Polskiej (...) (w załączeniu kopia decyzji, dotycząca Haliny Bułaj)

Sankcję zastosowano również wobec polskich instytucji (dla przykładu, Szkoła Polska w Wołkowysku).

Przedstawiciele polskich władz zbojkotowali udział w uroczystości 1 września br. początku roku szkolnego. Nie przyznano dotacji (w odróżnieniu od lat poprzednich) na dożywianie biednych dzieci. Cofnięto przyznane przez Senat RP środki na zakup nowych komputerów. Dotychczas używane, ofiarowane przez NPB Warszawa przed laty, często psują się i wymagają kosztownych napraw.

Szczytem głupoty jest wprowadzanie zakazu wjazdu do Polski na okres 3 lat następującym osobom:

Dyrektor szkoły - pan Ryszard Chudziak, znakomity dyrektor, nauczyciel, władający piękną polszczyzną.

Zastępca dyrektora - pani Alina Jurewicz, nauczycielka matematyki, ponad 20 lat pracy zawodowej, chorą zawieziono karetką na posiedzenie RN ZPB w Szczuczynie.

Zastępca dyrektora - pani Halina Bułaj, nauczycielka biologii, ukończone studia w Polsce, 6 lat pracy zawodowej.

Na *„liście zagrażających bezpieczeństwu Polski"* znaleźli się m.in.:

Pan Józef Łucznik - obecny prezes ZPB, wybrany zgodnie z procedurą, która obowiązywała w PRL, a obowiązuje na Białorusi. Skromny nauczyciel szkoły wiejskiej, współzałożyciel Związku już przed 12 laty w swojej szkole wprowadził naukę języka polskiego. Cały czas był aktywnym działaczem społecznym. Do tej pory nie zajmował żadnego płatnego stanowiska - społecznego. Niczego się nie dorobił (...).

Pan Eugeniusz Skrobocki - redaktor naczelny kwartalnika „Magazyn Polski", wydawanego nieprzerwanie od roku 1992, o dużych zasługach dla kultury, historii, badań najnowszej historii i tragicznych losów naszych rodaków.

Pan Ryszard Kacynel - znakomity inżynier, poeta, czołowy działacz ZPB, inicjator i realizator pomnika „katyńskiego" w Grodnie. Instytut - Biuro Projektów w Grodnie, w którym w/w jest głównym inżynierem, opracował projekty wybudowanych 2 szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku.

Moim zdaniem, wydarzenia, jakie miały ostatnio miejsce na Białorusi, są wynikiem walki o władzę w Związku Polaków (polskie piekło). Moje przekonanie opieram, jak mi się wydaje, na dobrej znajomości rzeczy. Jestem repatriantem z roku 1945. Urodziłem się w Porozowie.

Przed wyjazdem do Polski uczęszczałem do polskiej szkoły średniej w Wołkowysku (wszystkie szkoły polskie na Białorusi zostały zamknięte w 1948r.). Od czasu „pierestrojki" zająłem się działalnością społeczną na rzecz Polaków mieszkających na d. Kresach RP. Początkowo działałem na Litwie i Łotwie, a obecnie tylko na Białorusi i Ukrainie.

Byłem na I założycielskim Zjeździe ZPB w Grodnie. Znam osobiście „bohaterów" wydarzeń zarówno tych „pozytywnych" i „negatywnych". Często bywam w tych krajach.

Powracam do przeszłości. Na I Zjeździe ZPB na prezesa został wybrany pan Tadeusz Gawin, który swoją funkcję sprawował przez 3 kadencje. Jego przeciwnicy oskarżali, że był agentem KGB. Na V Zjeździe ZPB najpoważniejszym kandydatem na stanowisko prezesa był pan Józef Porzecki, który też okazał się *„agentem KGB"*, którego nie wpuszczano do Polski. Obecny na wyborach ówczesny Ambasador Polski na Białorusi prosił Porzeckiego, żeby zrezygnował z kandydowania i on go usłuchał. Na prezesa został wybrany dr Tadeusz Kruczkowski, a na zastępcę Józef Porzecki. Niestety, współpraca tych panów nie układała się, doszło do głębokiego konfliktu łącznie z rękoczynami. Przeciwnicy Kruczkowskiego nasyłali kontrole, oskarżali o malwersacje finansowe i dążyli do skrócenia kadencji.

Z pana Józefa Porzeckiego po kilku latach zdjęto odium „agenta KGB" i pozwolono mu na wjazd do Polski. Do tej pory nie przeproszono go i nie wyrównano strat materialnych, jakie ponosił. O ironio losu, teraz z kolei jako „wróg" Łukaszenki ma kłopoty z wyjazdem z Białorusi.

Na VI zjeździe w marcu 2005r. na stanowisko prezesa kandydowali Tadeusz Kruczkowski i Andżelika Borys. Oba stronnictwa obrzucały się błotem, a jedna z delegatek ("polska patriotka") oświadczyła publicznie, że została zgwałcona przez Tadeusza Kruczkowskiego.

Na prezesa została wybrana Anżelika Borys. Tego nie mógł znieść Kruczkowski i wystąpił do władz białoruskich o unieważnienie wyborów, gdyż były one przeprowadzone niezgodnie ze Statutem ZPB, co jest prawdą. Wybory zostały unieważnione i do władzy powrócił Tadeusz Kruczkowski. W proteście przeciw temu, wiele osób zrezygnowało z zajmowanych stanowisk, a część z nich wystąpiła ze Związku. W odwecie, "nieznani sprawcy" spalili samochód Kruczkowskiego. Zdecydowano zwołać następny VI zjazd. Część działaczy i członków zbojkotowała wybory.

Natomiast władze lokalne, administracja w obawie przed Łukaszenką, że na ich terenie są "nieporządki", energicznie, nie szczędząc sił i środków, pomogły w zorganizowaniu wyborów w oddziałach Związku, zapewniając wysoką frekwencję, a następnie pomogły w zorganizowaniu VI Zjazdu w Wołkowysku. Wyłoniono nowe władze Związku i w oddziałach.

W mojej ocenie do nowych władz weszli ludzie tego samego pokroju, co do poprzednich. Są to dobrzy Polacy, światli, wykształceni, część z nich o wysokich kwalifikacjach zawodowych (lekarze, nauczyciele). Niestety, władze polskie jednoznacznie i autorytatywnie określiły ich jako renegatów, wrogów, niegodnych, aby w ciągu 3 najbliższych lat mogli przyjechać do Ojczyzny. Jest to żałosne. Czy zawsze musimy mieć wrogów i prawdziwych patriotów?

W przeszłości był Związek Patriotów Polskich Wandy Wasilewskiej, byli księża patrioci. "10 tys. wrogów" w ciągu jednej nocy zostało przez pana generała "zapuszkowanych" na parę lat. W tym czasie jako mniejszy wróg zostałem zwolniony z pracy, ale Bogu dzięki, udało mi się wyjechać do pracy za granicę.

Uważam, że należy przyjąć do wiadomości powołanie nowych władz ZPB, nawiązywać z nimi kontakt i wznowić normalną współpracę.

Tak mi się wydaje, że w praktyce międzynarodowej nie ma pojęcia uznawania, czy nie uznawania organizacji społecznej działającej w innym kraju.

Uważam, że nie należy namawiać naszych Rodaków na Białorusi do walki z "reżymem", gdyż oni tego nie chcą i nie są do tego zdolni.

Pytanie retoryczne. Czy w kraju, w którym rządzi Aleksander Łukaszenko jest możliwe, aby istniała organizacja społecznie niezawisła?

Nie dzielmy naszych Rodaków mieszkających na Białorusi na wrogów i patriotów polskich, otoczmy ich życzliwą opieką, szczególnie, że uważamy się za chrześcijan.

Z wyrazami szacunku
Mgr inż. Stefan WASIUKIEWICZ i Syn

Miej serce jak dzwon!

To najbardziej zapracowany narząd w Twoim organizmie. Sprawdź, w jakiej jest formie oraz w jaki sposób możesz o niego zadbać.

Nasz test nie tylko pomoże ocenić, jak dziś miewa się Twoje serce. Mamy nadzieję, że skłoni Cię też do wykonania najprostszych badań profilaktycznych. Opowiadając na pytania musisz znać swoje BMI, ciśnienie i poziom cholesterolu. BMI obliczysz bez trudu wg podanego poniżej wzoru. Pomiar ciśnienia też nie powinien sprawić Ci kłopotu. Ciśnieniomierz jest przecież żelaznym punktem każdej domowej apteczki. Najwygodniejsze są aparaty zakładane na nadgarstek, jednak za najdokładniejsze uchodzą te z mankietem na ramię. Pozostaje jeszcze pomiar poziomu cholesterolu.

Zaznacz swoje odpowiedzi

1. Ile masz lat?
a) poniżej 45
b) od 45 do 60
c) powyżej 60

2. Jakie jest Twoje BMI, czyli wskaźnik wagi? (BMI obliczysz, dzieląc wagę w kg przez wzrost w m²).
a) poniżej 25
b) od 25 do 30
c) powyżej 30

3. Jakie jest Twoje ciśnienie krwi?
a) 140/90 mm Hg
b) 140/90-180/110 mm Hg
c) powyżej 180/110 mm Hg

4. Jaki masz poziom cholesterolu we krwi?
a) poniżej 200 mg/dl
b) od 200 do 260 mg/dl
c) powyżej 260 mg/dl

5. Jaka jest Twoja aktywność fizyczna?
a) praktycznie żadna



b) ćwiczę 1-3 razy w tygodniu
c) trenuję częściej niż 3 razy w tygodniu

6. Czy ktoś w Twojej rodzinie chorował na serce?
a) nikt nie chorował
b) mężczyzna powyżej 55 roku życia lub kobieta powyżej 65 roku życia
c) mężczyzna poniżej 55 roku życia lub kobieta poniżej 65 roku życia

7. Palisz papierosy?
a) nie
b) palę sporadycznie
c) palę powyżej pięciu papierosów dziennie

8. Pijesz alkohol?
a) w ogóle nie piję
b) tylko okazyjnie
c) piję ponad 0,5 litra w tygodniu

9. Jak radzisz sobie ze stresem?
a) dobrze, motywuje mnie do działania
b) mam kilka swoich sposobów, czasem działają, czasem nie
c) nie potrafię sobie z nim radzić; niestety w trudnych sytuacjach rozkładam ręce

Rozwiązanie

Podlicz punkty. Za każdą odpowiedź A przyznaj sobie O punktów, za odpowiedź B - 1, za C - 2.

0-4 punkty

Gratulacje! Twoje serce jest w świetnej formie. Rzeczywiście potrafisz o nie zadbać. Jednak pamiętaj, żeby służyło Ci długo, nie możesz spocząć na laurach. Nie zapominaj o właściwej diecie, bogatej w drób, ryby, świeże warzywa i owoce oraz o badaniach profilaktycznych. Jeżeli jesteś abstynentem, to świetnie! Nie namawiamy Cię do picia. Wiedz tylko, że wypicie raz czy dwa w tygodniu lampki czerwonego wina nie zaszkodzi. Zawiera ono bowiem tak zwane polifenole, które działają przeciwmiażdżycowo, a także podwyższają poziom dobrego cholesterolu (HDL). Czerwone wino, oczywiście pite z umiarem, korzystnie wpływa na serce i układ krążenia. Jednak, gdy przesadzisz z ilością, to podobnie, jak w przypadku każdego innego alkoholu możesz doprowadzić do niewydolności serca.

5-11 punktów

Twoje serce jest w niezłej formie. Ale pamiętaj, że wraz z wiekiem będzie potrzebowało coraz więcej troski. Zadbaj o nie już teraz, aby służyło Ci jak najdłużej i jak najlepiej. Jeżeli palisz, zacznij od uwolnienia się od nałogu. Papierosy wypalane nawet w niewielkiej ilości szkodzą. Zawarta w tytoniu nikotyna zwęża naczynia krwionośne, przez co podnosi się ciśnienie krwi. Dym zatruwa wdychane powietrze, więc Twój organizm dostaje za mało tlenu. W rezultacie serce może w końcu odmówić posłuszeństwa. Wprowadź też zmiany w swojej diecie. Najlepiej zrezygnuj z mięsa wieprzowego, zastępując je drobiem i rybami. Zamiast smalcu używaj oleju roślinnego. Ponadto jedz dużo warzyw i owoców. Jasne pieczywo zamień na razowe, z pełnego ziarna. Zachowaj umiar w spożywaniu gotowych dań z torebek czy słoików, ponieważ są to produkty wysokoprzetworzone i zawierają duże ilości konserwantów, sztucznych barwników oraz wzmacniaczy smaku, które mogą szkodzić nie tylko sercu, ale i całemu organizmowi. Nie zapominaj też o aktywności fizycznej. Wystarczy kwadrans regularnych ćwiczeń każdego dnia. To niewiele, a możesz być pewien, że serce odwdzięczy Ci się z nawiązką. Pozostają jeszcze badania profilaktyczne. Bardzo często o nich zapominamy. Szczególnie wtedy, gdy z naszym zdrowiem nic się nie dzieje. Warto jednak wiedzieć, że organizm wysyła alarmujące sygnały dopiero wtedy, gdy potrzebuje poważnej pomocy. Nie czekaj więc, aż Twoje serce samo upomni się, aby o nie zadbać. Co najmniej raz w roku rób EKG i wykonuj badania określające poziom cholesterolu oraz glukozy we krwi. Samodzielnie kontroluj ciśnienie krwi.

12-18 punktów

Wygląda na to, że Twoje serce potrzebuje szybkiej interwencji. Na poprawienie jego kondycji nie jest jeszcze za późno, ale musisz zacząć działać natychmiast. Czekają Cię wielkie zmiany. Na początek - dieta. Koniec ze szkodliwymi dla serca tłuszczami nasyconymi. Musisz zapomnieć o ulubionych, smażonych na smalcu schabowych, tłustej śmietanie, jajecznicy z boczkiem. Podstawą wszystkich posiłków powinny być warzywa i owoce. Każdego dnia pij odtłuszczony jogurt, kefir, mleko lub maślankę. Pamiętaj, że zbędne kilogramy są wielkim obciążeniem dla Twojego serca. Aby zrzucić wagę, nie wystarczy dieta. Musisz w końcu zacząć się ruszać. Jeżeli dotychczas w ogóle nie ćwiczyłeś, nie możesz od razu się sforsować. Uprawiany sport powinien być dostosowany do kondycji. Na początek wystarczy marsz albo jogging. Umiarkowany wysiłek fizyczny powoduje obniżenie ciśnienia oraz reguluje krążenie krwi. Musisz też nauczyć się odpoczywać i walczyć ze stresem. Nie marnuj więc cennego urlopu na remont mieszkania, tylko wykorzystaj go na prawdziwy relaks. Może warto byłoby zwiedzić okolice podczas wycieczki rowerowej? Gdy nie możesz liczyć na urlop, naucz się relaksować po pracy i w weekendy. Staraj się każdego dnia znaleźć czas tylko dla siebie, chociaż pół godziny. Wybierz się wówczas na spacer, poczytaj książkę, weź odprężającą kąpiel. Jeżeli palisz papierosy, spróbuj rozstać się z nałogiem. Najlepiej rzucić z dnia na dzień. Na początku mogą Ci w tym pomóc specjalne gumy do żucia, tabletki czy plastry. Ale zanim ich użyjesz, skonsultuj się z lekarzem. Wizyta u specjalisty przyda się nie tylko po to, aby ustalić dawkę zastępczej nikotyny. Lekarz zleci Ci też kilka badań, które powinieneś wykonać (badanie poziomu cholesterolu i glukozy, EKG, ewentualnie test wysiłkowy).

Przestrzegaj 4 zasad, by mieć zdrowe serce:

Poddawaj się regularnym badaniom profilaktycznym przynajmniej raz w roku.

Pamiętaj o ruchu - dotlenisz serce i unikniesz nadwagi.

Nie zapominaj o właściwej diecie, bogatej w owoce i warzywa oraz tłuszcze nienasycone.

Nie pal.

ONET/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



List wewiórki Weroniki



Wiewiórka Weronka przeprowadziła się do Żołędnego Lasu. *„Tu jest naprawdę ślicznie* - pisała do siostry. - *Mój dom jest ciepły i suchy. W salonie stoi duży, wygodny fotel i mam nowiutką kuchenkę, a do mojej maleńkiej sypialni na piętrze zagląda o poranku słońce. Aha, omal zapomniałam - przed domem pali się nocą lampa z żołędzia. I nigdy nie zgadniesz, co się stało dziś rano!*

Otóż moi sąsiedzi przyszli się ze mną przywitać, a ruda wiewiórka odśpiewała mi pieśń powitalną, przygrywając sobie na bandżo. Prawda, że to miło z ich strony?".

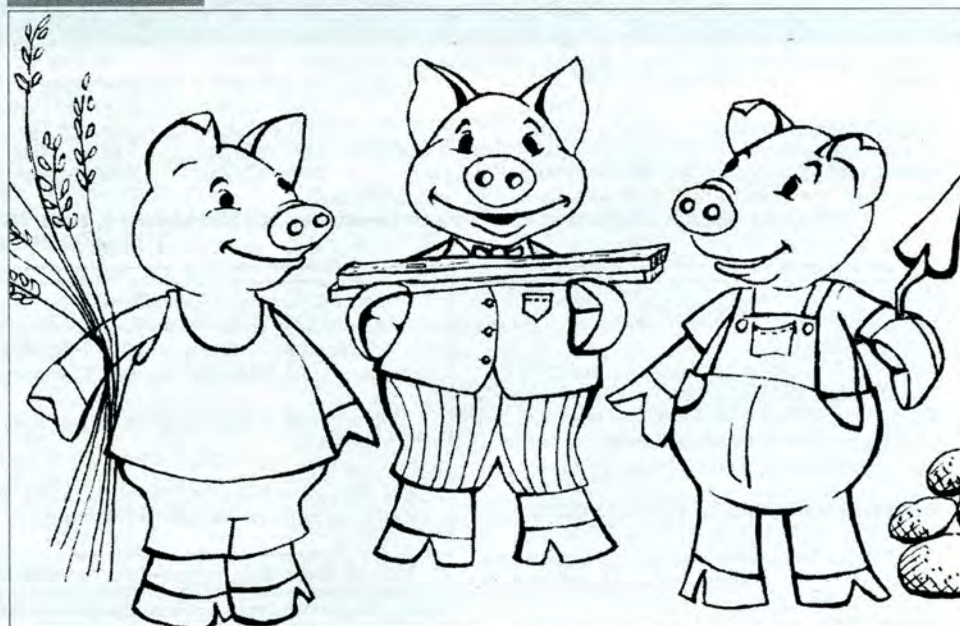
Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH

A jak będę dorosła...

Jak mi ręce urosną,
jak mi nogi urosną,
jak już będę dorosła
i wysoka jak sosna,
to zostanę, zostanę,
zostanę... no, kim?
To na pewno zostanę
lekarzem!
Przyjdę w białym
fartuchu,
mamie zajrzę do ucha,
tatę klepnę po brzuchu,
powiem: *"Trzymaj się,*
zuchu!",
i zapiszę, zapiszę,
zapiszę... no, co?
I zapiszę paskudne
lekarstwo!
Co mi płacze i krzyki!
Będę robić zastrzyki!
Będę strasznie się
trudzić!
A jak już mi się znudzi,
to zostanę, zostanę,
zostanę... no, kim?
To zostanę okrutnym
piratem!
Nie posłucham się taty.
Będę strzelać z armaty,
będę w worku pękatym
przechowywać dukaty,
będę straszną mieć brodę
i pistolet... i co?
I piracką przepaskę
na oku!
Co mi wiatry i burze!
Mogę trwać jak najdłużej!
Niechaj żyją podróże!
A jak nimi się znużę,
to pojadę, pojadę,
pojadę... no, gdzie?
To pojadę z powrotem
do mamy!

Danuta WAWIŁOW

KOLOROWANKA



Gratulacje

Tatiano SIELECKA!
W dniu Twego jubileuszu urodzin moc najserdeczniejszych życzeń: dużo szczęścia, dobrego zdrowia, spełnienia najskrytszych marzeń oraz wszelkiej pomyślności życzą
Dubikowscy z Grodna, Kozielowie z Elbląga oraz Konieczni z Gdańska
Niech dobry los się kłania w pas... Sto lat, sto lat jeszcze raz! Niech ten jubileusz miłowym będzie kamieniem. Czekamy następnych z wielkim w sercu wruszeniem...

Czcigodnemu Księdzu
Stanisławowi PACYNIE
z okazji urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, długich lat życia, dobrych i życzliwych ludzi oraz zawsze być ogarniętym promieniem Bożego Miłosierdzia, Bożej Łaski i opieką Matki Najświętszej
parafianie z Lidy

Kwiatów Ci nie dam, mimo szczerych chęci, lecz słowa, które pozostaną w pamięci: życzę Ci szczęścia, dużo radości i długiej, szczęśliwej przyszłości. Niech los Ci z oczu łez nie wyciśnie, wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu Twego święta niech będzie spełnione!!!
Przesyła **Alicji GROTKOWSKIEJ** z Warszawy
Andrzej z Grodna

Z okazji Srebrnych Godów
Alince i Kazimierzowi KUCEWICZOM
składamy moc najszczerszych i najserdeczniejszych życzeń.
Żyjcie w szczęściu, zdrowiu, honorze,
Niech Waszym planom Bóg pomoże
Niech Wam sprzyja wszystko, co trzeba
Wszystkiego dobrego niechaj użyczą Wam nieba.
Trwajcie razem, gdy miłość w rozkwicie.
I gdy ku jesieni swe kroki skieruje życie
Jeszcze życzymy Bożej Opatrzności i pięknej miłości
rodzice

Czcigodnemu Księdzu
Stanisławowi PACYNIE
z okazji urodzin przesyłamy szczere i serdeczne życzenia: długich lat życia w dobrym zdrowiu, dni pełnych słońca, ciepła i radości, wszystkiego, co najlepsze i najmilsze w życiu, opieki Matki Bożej i błogosławieństwa Bożego na każdy dzień
parafianie z Żyrmun

Czy pamiętasz, że...

19 listopada - Salomei, Mechtyldy
20 listopada - Rafała, Edmunda
21 listopada - Ofiarowanie NMP
22 listopada - Cecylii, Benigna
23 listopada - Klemensa, Kolumbana
24 listopada - Protazego, Andrzeja
25 listopada - Chrystusa Króla Wszechświata, Katarzyny, Franciszki

Kącik gastronomiczny

Fantazyjne naleśniki z mięsem

Ciasto:
250 g mąki
1 szklanka mleka
1 szklanka wody mineralnej gazowanej
2 jajka
sól do smaku

Farsz:
1,5 szklanki pokrojonego w kostkę pieczonego mięsa kurczaka
1 ugotowana na chrupko marchew utarta na grubej tarce
1 mała, drobno pokrojona cebulka6 zielonych oliwek pokrojonych w kostkę
3 łyżki majonezu
20 blanszowanych listków szpinaku
kilka posiekanych listków sałaty



Sposób przyrządzenia:
Jajka, sól i mleko zmiksować, dodać mąkę, mieszać aż ciasto będzie jedwabiście „gładkie", dodać wodę i ponownie zmiksować. Patelnię rozgrzać, delikatnie natrzeć kawałkiem słoniny, wlać ciasto i kolistym ruchem rozprowadzić go po patelni. Smażyć tak długo, aż brzegi naleśnika będą odstawały od patelni, a wtedy używając łopatki lub podrzucaj odwrócić go i dopiec.

Wszystkie składniki farszu (z wyjątkiem szpinaku) wymieszać, ewentualnie przyprawić solą i pieprzem.

Na każdym naleśniku rozłożyć listki szpinaku i przygotowany farsz zostawiając wolne brzegi. Założyć przeciwległe brzegi na nadzienie i zwinąć w rulon. Przed podaniem naleśniki polać roztopionym masłem i zapiec w gorącym piekarniku.

PYCHOTKA/WB

Makaron zapiekany z twarogiem i orzechami

Składniki:
200 g makaronu rurki
400 g twarogu śmietankowego
4 łyżki cukru
2 łyżki masła
4 jajka
200 g kondensowanych owoców
100 g orzechów nerkowca
1/2 łyżeczki otartej skórki cytrynowej
1/2 łyżeczki otartej skórki pomarańczowej



Sposób przyrządzenia:
Makaron ugotować wg przepisu na opakowaniu, odcedzić, przelać zimną wodą. Oddzielić białka jajek od żółtek. Na patelni rozgrzać masło, dodać cukier, lekko zrumienić. Wymieszać lukier, twaróg, żółtka, orzechy, skórkę cytryny i pomarańczy z owocami kondensowanymi. Dodać ubite na sztywno białka oraz makaron, delikatnie wymieszać. Masę przełożyć do wysmarowanej tłuszczem formy i zapiekać przez 20 minut w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni C. Podawać z sokiem lub konfiturami. Czasami kondensowane owoce można zastąpić bakaliami, owocami suszonymi itp.

PYCHOTKA/WB

Śmiech to zdrowie!

Antek radzi się agronoma:
- Mówią, że nawóz sztuczny jest lepszy od naturalnego. A pan jak uważa?
- Trudno powiedzieć, to rzecz smaku.

***

Szef apteki do młodego praktykanta:
- Z tej bańki nalewamy lek tylko, jeżeli recepta jest nieczytelna.

***

W luksusowym hotelu przy basenie stoi elegancko ubrany pan i krzyczy z zachwytem:
- Wspaniałe, niewiarygodne!
Podchodzi drugi elegancko ubrany pan i kulturalnie pyta:
- A czym to się pan tak zachwyca?
Na to on odpowiada:
- Proszę tylko spojrzeć, to moja cudowna żona. Wczoraj nauczyła się pływać, a dzisiaj nurkuje i już pół godziny wytrzymuje pod wodą.

***

45-letnia mama tłumaczy 19-letniemu synowi, informatykowi:
- Ile razy mam ci powtarzać, że ja cię urodziłam, a nie ściągnęłam z Internetu!

***

- Od dziś będziemy liczyli na komputerach! - oznajmiła nauczycielka.
- Wspaniale! Znakomicie! - cieszą się uczniowie.
- No, to kto mi powie, ile będzie pięć komputerów dodać dwadzieścia jeden komputerów?...

***

Co półroczna wyprzedaż Bożonarodzeniowa.

***

Używane samochody: po co masz jechać gdzieś indziej i dać się oszukać? Przyjedź do nas!

***

W ZOO miejskim padł goryl. Rozpoczęto więc starania o sprowadzenie nowego, ale ponieważ zajmuje to trochę czasu, kierownictwo zamieściło ogłoszenie o pracy. Zgłosił się gość, więc mu wyjaśniono, co ma robić. Chuśtał się więc w przebraniu goryla codziennie, aż razu pewnego przesadził i przeleciawszy ogrodzenie wpadł do klatki z lwem.
Biega od kraty do kraty i drze się:
- Lew, lew, ratunkuu!!!
Lew patrzy z przerażeniem i pewnej chwili nie wytrzymuje:
- Ty, cicho bądź, bo nas obu z tej roboty wywalą!

***

W nierównym boju młotka z monitorem...

***

- Pani od matematyki dzisiaj znowu powiedziała, że nie znam przedmiotu i wstawiła do dziennika jakąś liczbę.

***

Na przejściu granicznym celnik mówi do turysty:
- Proszę otworzyć walizkę.
- Ale ja nie mam walizki!
- Nic na to nie poradzę, przepis to przepis!

***

Stoją dwa duchy przy bramie cmentarnej. Przed bramą stoi samochód. Pierwszy duch mówi:
- Chodź, stary! Przejedziemy się.
- Ok, tylko po coś pójdę.
Nagle duch wraca dźwigając swoją tablicę nagrobną.
- Po co to dźwigasz? - mówi pierwszy duch.
- Przecież nie można jeździć bez dokumentów.

***

Synek do tatusia:
- Tatusiu, zrób, żeby słoniki biegały.
- Syneczku, słoniki są zmęczone.
- Tatusiu, błagam, zrób, żeby słoniki biegały.
- Syneczku, słoniki są naprawdę bardzo zmęczone. Cały dzień biegały na twoją prośbę.
- Tatusiu, proszę! Proszę ostatni raz.
- No dobra, ale na dzisiaj ostatni raz, bo słoniki padną!
- Kooompaniaaaaa! Maski włóż! 3 okrążenia dookoła poligonu!



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Witali Bartoszewicz
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 5168 Наклад 2540 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 15.11.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie
Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

